

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90-

Administracji 28-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 146954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

## Manifestacja przeciw Polsce.

**Budowa domów robotniczych we Lwowie. --  
Mianowania i przeniesienia w wojsku. -- Tragi-  
czny koniec sporu mieszkaniowego.**

Wykwintne pokoje do śniadań przy handlu delikatesów firmy „ZAKOPANE” ul. Akademicka 24.

### Podpisanie niem.-litewskiego traktatu rozjemczego.

BERLIN, 29. 1. (Pat.). Jak się dowiadujemy z kół parlamentarnych, rokowania niemiecko-litewskie zakończyły się dzisiaj podpisaniem traktatu rozjemczego pomiędzy Niemcami a Litwą. Traktat ten podpisany został przez ministra Stresemana i premiera Waldemarasa. W przemówieniu, jakie ma minister Streseman wygłosić jutro w Reichstagu, ma również zdać sprawozdanie z ostatnich rokowań, prowadzonych z premierem Waldemarasem.

### Ambasador Sowjetów u Poincarego.

PARYŻ, 29. stycznia. (Pat.). „Le Journal” donosząc o rozmowie Poincarego z ambasadorem sowieckim Dowgalewskim, jaka miała miejsce w dniu wczorajszym, wyraża przypuszczenie, że Poincare nie omieszkiał zakomunikować Dowgalewskiemu koniecznych warunków, pod jakimi mogłyby być przywrócone normalne stosunki między Francją a Sowjetami. Warunki te są następujące:

1. Poszanowanie konwencji międzynarodowej i zaniechanie przez Sowjety wszelkiej propagandy rewolucyjnej.

2. Odpowiednie uregulowanie sprawy odszkodowań, nie tylko dla właścicieli pożyczek, lecz również dla wszystkich Francuzów, którzy pracowali nad stworzeniem przedsiębiorstw w Rosji.

### Skandaliczna afera.

Berlin, 29. stycznia. (Pat) Wielki lombard i dom składowy przy ulicy „Unter den Linden” zbankrutował. Właściciel jego Bergman oraz 7-miu urzędników zostało aresztowanych. Bankructwo rozszerza się do rozmiarów wielkiego skandalu. — „Der Montag” stwierdza, że około 1000 osób zostało poszkodowanych skutkiem nadużyć właściciela lombardu i jego urzędników. Straty wynoszą 5 do 6 milionów marek. Dziennik zapowiada szereg dalszych aresztowań w związku z tą sprawą.

### Ukraińscy zamachowcy przed Trybunałem sędziów przysięgłych we Lwowie.



(d.) Jak wiadomo, przed kilku dniami rozpoczął się wielki proces w sprawie zamordowania kuratora szkolnego śp. Sobińskiego, oraz szpiegostwa, uprawianego na rzecz Niemiec, Litwy i Rosji sowieckiej. Na ławie oskarżonych zasiadło 12 mężczyzn i 5 kobiet. Grupę tych oskarżonych widzimy w aonie na powyższym zdjęciu fotograficznem, dokonanem na sali rozpraw w czasie odczytywania aktu oskarżenia. Oskarżeni siedzą w trzech ławkach, a za nimi funkcjonariusze policyjni. W pierwszej ławce od lewej strony siedzą: absol-

wenci gimnazjalni Wasyl Atamańczuk (lat 27) i Iwan Werbicki (lat 26), główni oskarżeni o zamordowanie śp. Sobińskiego; Michał Werbicki, lat 29, student uniwersytetu w Pradze; Olga Werbicka, lat 21, seminarzystka; Julian Hołowiński, lat 33, absolwent weterynarii i urzędnik „Proświty”; oraz Antoni Stefaniszyn, lat 30, absolwent seminarjum i redaktor „Wisty z Łuhu”. W drugim rzędzie z kraju widzimy nauczycielkę Aleksandrę Janicka, liczącą 23 lat, oraz dalszych oskarżonych.

# Jak budowano nową Europę?

— XV. —

## Doreczenie warunków pokojowych.

Dnia 7 maja 1919 r. o godzinie trzeciej popołudniu w wielkiej sali zwierciadlanej w pałacu królewskim w Wersalu dokona ogromnego stoju w podkowie ustawionego, zasiadło pięćdziesięciu trzech delegatów pokojowych dwudziestu siedmiu państw sprzymierzonych i stowarzyszonych, aby asystować przy ceremonii wręczenia delegatom niemieckim wielkiej białej księgi, w której na przeszło trzystu stronach w dwóch kolumnach po francusku i po angielsku spisane były warunki pokojowe, jakie Rada czterech ostatecznie obmyśliła a konferencja pokojowa zwycięzców przyjęła.

W pięć minut po trzeciej zajęły przed pałac wersalski automobile delegatów niemieckich, których prow. pik. Henry i jeden generał angielski.

Czarno ubrani i trupio bladzi weszli jeden za drugim na salę z przewodniczącym swoim hrabią Brockdorff-Rantzauem na czele. Siedzący przy wielkim stole delegaci alianatów podnieśli się ze swoich miejsc, kiedy wchodzili Niemcy. Brockdorff-Rantzau odpowiedział na to powitaniem, zatrzymując się na środku sali i składając sztywny ułkon przed centrum stoju, gdzie siedzia Rada Czterech — Clemenceau w środku, na prawo od niego Wilson, na lewo Lloyd George. Inni delegaci niemieccy lekko pochylili głowy.

Przy małym stole osobnym, ustawionym w środku podkowy wielkiego, zasiadł delegat niemiecki. Ze swego miejsca

podniósł się stary Clemenceau. Kwadratawa jego głowa drżała lekko. Twarz pokryła się trupią bladością. Usta zacięły się kurczowo. Widać było, że ten starzec wyteżył całą swoją potężną i niezłomną wolę, aby utrzymać swoje nerwy na wodzy. A nerwy te miały zadanie niełada — opanowanie wzruszenia, które musiało ogarniać tego niezwykle człowieka w chwili, gdy wstawał tu w tej sali, w której przed pięćdziesięciu laty zwycięscy Niemcy dyktowali jego pobitej ojczyźnie swoje warunki, aby teraz spełnić uroczyste przyrzeczenie, które jako młody człowiek złożył wtedy na zgromadzeniu w Bordeaux, że Francja pomści doznana krzywdę i powetuje kleskę roku 1870. Teraz chwila spełnienia tego przyrzeczenia nadeszła. Dożył jej Clemenceau. — Z szerokiej jego wypukłej piersi dobył się twardy i chrapliwy głos.

— „Moi panowie delegaci państwa niemieckiego! Nie jest to ani miejsce ani czas, aby zbędne słowa wypowiadać. Macie tu przed sobą pełnomocnych delegatów wielkich i małych mocarstw. Narzućcie nam wojnę. Teraz zrobiono z naszej strony wszystko, aby drugi raz taka wojna w podobny sposób wybuchnąć nie mogła. Nadeszła godzina porachunku. Prosiłście nas o pokój. Jesteśmy gotowi dać go wam. Wręczamy wam oto księgę naszego pokoju”. Jeszcze kilka zdań powiedział Clemenceau o tem, że zebrani tu alianci zbyt drogo okupili ten pokój, aby mogli wrzucić się dostatecznego i słusznego zadośćuczynienia. —

Po tem zaplanowała chwila ciszy. Tłumacz monotonnym głosem powtórzył słowa „Tygrysa”

Brockdorff Rantzau podniósł niedbale rękę i głosem twardym powiedział po niemiecku:

— „Ich wünsche das Wort!” (życze sobie otrzymać słowo, nie „proszę o słowo”).

Gdy tłumacz kończył swoją robotę wstał ze swego miejsca generalny sekretarz konferencji pokojowej Dutasa z wielką białą księgą w ręku. Podszedł z nią do delegacji niemieckiej i stał przed Brockdorff Rantzauem, powiedział:

— „Mam zaszczyt wręczyć panu warunki pokoju”.

Brockdorff Rantzau nie wstając z miejsca, skinął Dutascie głową z podziękowaniem, podaną mu księgę wziął, położył obok siebie na stole i niedbalem ruchem rzucił na nią swoje czarne rekawiczki. — W załamanej słońcem majówem białej sali wśród blasków kryształów i luster pokrywających całą niemal ogromną ścianę na wprost równie ogromnych okien i drzwi na taras parkowy, znowu zaplanowała cisza, a czarne rekawiczki Rantzaua widniały zdaleka jak niesamowita plama na białej okładce grubej księgi pokoju.

Clemenceau skinął głową. Brockdorff Rantzau nie wstając ze swego krzesła zaczął przemawiać. Miał przed sobą dwa koncepty mowy. Jeden utrzymany w tonie łagodnym na wypadek, gdyby Clemenceau w takim samym tonie przemówił, drugi dłuższy i ostrzejszy. Delegat niemiecki wybrał ten drugi concept, ponieważ Clemenceau mówił „o godzinie porachunku”.

Delegat niemiecki zaczął od stwierdzenia, że „nie ludzą się delegaci niemieccy co

W. RAORT.

## KONTROLA.

Kilka razy dziennie odbywam przejażdżkę tramwajem i zawsze otrzymuję od konduktora bilet, który przez cały czas jazdy trzymanym kurczowo w garści.

Powie ktoś, że w tem, co napisałem nie ma nic ciekawego i że to się zdarza każdemu podróżnikowi tramwajowemu... Nie przeczę. Nie będę też o tem dłużej się rozpisywał, bo nie miałoby to żadnego sensu; natomiast pragnę odmalować moje życie psychiczne, w tym czasie, kiedy odbywam podróż tramwajem, siedząc z biletem, kurczowo ściśniętym w ręku. Wiele rzeczy wyraźnie mi się w życiu z rak, lecz nie przypominam sobie, abym kiedyś bilet tramwajowy wypuścił z ręki. Nigdy! Wiem czem to pachnie i pilnuje się, aby nie wpaść w niebezpieczeństwo. Wsiadając do tramwaju, mam pełne poczucie doniosłego aktu, jakim jest kupno biletu od konduktora, zdaje sobie sprawę ze stosunku prawnego, jaki w tej chwili zostaje zawarty między mną, a miejską koleją elektryczną, jako dwoma kontrahentami, wiem, na co narażam siebie i konduktora, gubiąc np. ów skrawek zadrukowanego papieru i oczyma duszno wybiegam w przyszłość, brzemienne w nieobliczalne skutki, na wypadek, gdybym owego kawaleczka papieru nie mógł okazać na żądanie kontroli.

No, nareszcie wylazłem! Do tej właśnie „kontroli” zdążyłem przez dość metry i niepotrzebny wstęp tego feljetonu, gdyż o niej to właśnie pragnąłem coś napisać, w łączności z moim życiem psychicznym, przeżywanym w tramwaju.

W przyrodzie wszystko ma swój cel i uzasadnienie; w organizacji tramwajarstwa — także. Jedni tylko kontrolerzy wydają mi się zbędni, ale to już nie moja rzecz i nie będę się mieszał do spraw orga-

nizacyjnych miejskich. Jeśli są i istnieją kontrolerzy tramwajowi, to widocznie mają oni jakieś ukryte posłannictwa i zadania, niewidoczne dla oczu profanów. Jadąc tak nieraz tramwajem, zastanawiałem się serjo, czy konduktor ma w tem jakiś cel, aby podróżnikowi nie sprzedać biletu? Droga logicznego rozumowania dochodziłem do wniosku, że celu takiego mieć nie może. Co mu z tego przyjdzie, jeśli biletu nie wręczy podróżnikowi? Nie! Ba, szedłem nawet dalej i usiłowałem rozwiązać dalsze i trudniejsze problemy... A więc: Może się zdarzyć i taki wypadek, że konduktor da gościowi bilet i nie zażąda pieniędzy... Niemożliwe! Niemożliwe, gdyż warjatów nie robią konduktorami!... Może zajść także i taki owentenel, że konduktor weźmie pieniądze i nie da gościowi biletu. Także niemożliwe! Takich filantropijnych gości teraz niema, a zresztą konduktor to nie idjota, któryby się narażał na utratę chleba dla kilku groszy. Gość swego biletu nie podaruje!

Zagranicą są np. w wozach tramwajowych automaty. Gość wsiadając do tramwaju, wrzuca do automatu kilka groszy i kupuje sobie bilet, bez pośrednictwa konduktora. U nas to niemożliwe, bo goście nie tylko, że biletu nie kupiliby sobie, ale z pewnością ukradliby cały automat. Konduktor więc w tramwajach być musi, ale po co kontrola i cały korpus kontrolerów? Czego taki pan, kapiący od złota i złotych guzików szuka w tramwaju? Dlaczego skrada się pod załamanymi murów i skokiem pantery wpada na pomost, między wystraszonych pasażerów. Po co? Czy tylko po to, aby przedrzeć i tak już, przez konduktora przedarty, zadrukowany karteluszek papieru?

Zawsze się coś we mnie załamuje z lęku i przerażenia, gdy kontroler wpada do wozu. Wiem, że nie mi się stać nie może, gdyż trzymam swój bilet mocno w garści, a jednak serce skacze mi pod kamizelką i groza paraliżuje mi członki.

Widzę go. Widzę, jak wypada z rogu uliczki i wskazuje do wozu, będącego już w

ruchu. Kapie cały od złota i świeci guzikami, jak generał austriacki. Jest dumny, zły i świadom swojej dniejszej misji.

— O Boże, zaraz tu się będą działy straszne rzeczy! Wprost pomysłić się boję, co ten człowiek tu zaczyna wyprawiać... No, tak, kapitan na okręcie w czasie burzy jest panem życia i śmierci podróżnych! Cofną ster! — krzyczy coś we mnie głosem niesłyszczanym przez nikogo. — Łódzie ratunkowe przez burtę i pełną parą naprzód! Załoga pod karabin. radjotelegrafista do aparatu! S. O. S. Ratujcie nasze dusze! Marynarze do pomp! Kula w łeb, kto się ruszył! Kobiety i dzieci naprzód!... O, Boże, ratuj!...

Tak ci coś we mnie zawodzi i zdaje mi się, że kapitan npatrzył sobie mnie na żem dla rekinów... Potem przychodzi refleksja: Co mi robi ten gentelman z guzikami? Bilet mam w garści i nikogo się nie boję.

W tramwaju robi się cisza. Konduktor dostaje błędnego wyrazu oczu owej i salutuje władce. Ave Caesar! Władca w złotych guzikach nie zwraca na to uwagi. Szybkiem ruchem celnika, łowiącego kontrabandę, dopada ręką skrytki pod sufitem wozu i wyciąga stamtąd książkę kursów. Dziennik okrętowy uratowany! Zakłada binokle (konieczne binokle!) i coś czyta uważnie. Zły jest przy tem, jak pies. Kapitanowie są już widocznie tacy wszyscy!...

— A co będzie, gdy tam coś złego wyczyta? — myślę z przerażeniem. — Co będzie z nami i całym okrętem pasażerów, wydanych mu na pastwę? Boże, bądź miłościw!

Konduktor udaje obojętnego wlika morskiego i sprzedaje wsiadającym gościom bilety. Wywołuje nawet stację przystanków, czego przedtem nie robił i zdaje się być dobroj myśli. Jakby nie! Tak, jakby właściwie nie się nie stało...

— No, nie jest jeszcze tak źle, kiedy ten stary wilk morski głowy nie stracił!

Kapitan wyciąga zegarek i notuje w księdze godzinę.

Słyszę wyraźnie: Chronometr funkcyj-

do rozmiarów swojej kleski i co do granic swojej niemości. Wiemy, że siła naszego oręcza jest złamana. Tak samo dobrze znamy potęgę nienawiści, która nas tutaj spotyka". Brockdorff mówił w tym tonie około kwadransa. Główną jego tezą było, że Niemcy prosili o pokój na podstawie punktów Wilsona i noty Lansinga z dnia 5. listopada 1918 r. taki właśnie pokój ze zmianą dwóch tylko punktów został im przyrzeczony. O ile więc przedłożone obecnie warunki aliantów zgadzają się z tymi punktami Wilsona, delegaci niemieccy gotowi są przyjąć je i podpisać, ale tylko pod tym warunkiem.

W miarę jak Brockdorff mówił, Wilson zaczynał coraz silniej objawiać swoje niezadowolone. Przechylał się ponad skulonym w sobie Clemenceau ku Lloydowi George'owi, aby podzielić się z nim swoimi wrażeniami. Różowa okrągła twarz angielskiego premiera zdradzała raczej zakłopotanie niż oburzenie i gniew. Co chwila energicznie ruchem głowy odrzucał on w tył swoją artystyczną grzywę białych włosów i nerwowo poprawiał binokle na nosie.

Gdy Brockdorff Rantzau skończył i tłumaczył zdający ostatnie zdanie jego mowy powtórzyć po francusku i angielsku, posiedzenie skończyło się. Niemcy pierwsi wstali od swego stołu i tak samo jak weszli, teraz wyszli gęsiego, pozostawiając Brockdorffowi Rantzauowi obowiązek pożegnania zebranych delegatów aljanckich sztywnym ukłonem.

Sześć tygodni pracowała delegacja niemiecka nad przedłożonym jej traktatem pokojowym, pisząc memorjały i starając się wszystkimi sposobami wytargować w różnych dziedzinach łagodniejsze warunki. Jedyne jednak, co udało się im osiągnąć, to przyznanie plebiscytu na Górny Śląsk i zmiana w postanowieniach co do administracji zagłębia Saary. Równocześnie jednak Rada czterech wyznaczyła termin do przyjęcia lub odrzucenia przedłożonych warunków na wieczór dnia 22 czerwca.

ujje! Kurs północno-wschodni! Trzydzieści węzłów na godzinę pod wiatr!...

Cisza, jak w godzinie śmierci. Pasażerowie wpatrują się w kapitana i szukają w jego oczach ratunku. Jest spokojny i zimny. Podpisal dziennik okretowy i podchodzi do zmartwiłych podróżnych. Słysze jego słowy, dźwięczny głos: Proszę bilety! Ogląda je skrupulatnie i przedziera niedbale. Porządek być musi! Obszedł wszystkich z miną admirała angielskiego, odbywającego „serce". Panicom salutuje niedbale i po chwili już jest na przednim pomoście.

— Bilety!  
Pot mi splywa z czoła. Mam, mam swój bilet! O błoga radości! O szczęście ty moje! Bilet mój jest także spocyny i stanowi obecnie ze mna jedną całość organiczną. Czuję, jak i jemu serce bije. Jedno przedarcie papierku i jestem ocalony! Ciężar wielki, olowiany spada mi z serca.

Kapitan odbył rond. Stary wilk morski, czyli konduktor wręcza mu służbowo bloczki biletów niesprzedanych All right! Wszystkie w porządku. Postawa na baczność — salut — wstecz zwrot — okręt uratowany! Jazda!

Kapitan opuszcza okręt w pełnym biegu. Widzę go, widzę go jeszcze przez chwilę, jak biegnie do najbliższego załomu uliczki. Tam staje i czeka na najbliższy okręt, aby wpaść niespodziewanie na pomost. Zdaleka slychał już dzwontenie sternika i zerzył śruby okrętowej zbliżającego się parowca-tramawaju. Bodzie się ten okręt miał z pyszna! Jedzie, nie przeczuwając burzy i czającego się do skoku balwana...

Biedny okręt!

Tymczasem w Weimarze zebrała się świeżo Konstytuanta niemiecka. W starym zamku wielkoksiażecym, w którym ougiś urzędował wtelki Goethe jako minister swego suwerena, zamieszkał teraz pierwszy prezydent republiki niemieckiej, rymarz z zawodu Ebert i członkowie gabinetu Scheidemanna. Brockdorff Rantzau zostawiwszy w Wersalu posła Haniela, ze wszystkimi swoimi delegatami pojechał w dniu 17 czerwca do Weimaru, aby osobiscie naradzić się z rządem i przedstawić swoje zapatrywania Konstytuancie. Dziewiętnastego czerwca rano stanął Brockdorff Rantzau w Weimarze. Jego planem było odrzucić podtyktowane warunki. „Jeżeli wytrzymamy dwa albo trzy miesiące, zwycięzcy pobiją się ze sobą, nie mogą pogodzić się przy podziale zdobyczy. Wtedy potrafimy uzyskać znośne warunki pokojowe" — wywodził na zwołanem zaraz po jego przybyciu posiedzeniu rady ministrów.

Gabinet niemiecki był niezdecydowany. Równo połowa ministrów oświadczyła się za Rantzauem, druga połowa milczała niepewna i niezdecydowana. Tylko Maciej Erzberger śmiało i twardo domagał się podpisania bezwarunkowego. Wskazywał na to, że zanim upłyną owe dwa lub trzy miesiące, o których mówił Rantzau, aljanci zajmą kraje niemieckie i zamienią je w pustynię. Co potem przyjdzie Niemcom z korzystniejszego pokoju?

Hindenburg, a potem szef sztabu Groener zapytany o szanse dalszego oporu odpowiedzieli zgodnie, że możliwości takiego oporu nie widzą. Minister wojny i naczelny wódz socjalista Noske jakkolwiek z początku przechylał się do zdania Brockdorff Rantzau, za szybko zmienił zdania. Opór byłby możliwym, gdyby cały naród niemiecki znalazł w sobie dość sił moralnych do niego. Ale właśnie w te siły Noske nie wierzył. Na jednym z posiedzeń rady gabinetowej, które trwały teraz bez przerwy, powiedział, że naród niemiecki jest teraz tak „verludert und verlimpt" (złajdaczony i zholtniały), że nie stanie za garstką tych, którzy nie chcą podpisać.

W Konstytuancie także nie okazało się zapału do stawiania oporu i odrzucania po-

stawionych warunków. Partje lewicowe z komunistami na czele były za podpisaniem. Tak samo południowe i zachodnie kraje niemieckie, które słusznie liczyły się z tem, że furja wkraczających do kraju zwycięzców na nich się w pierwszym rzędzie wyladuje.

Polecono jeszcze Hanielowi, aby próbował w ostatniej chwili targów. Ale Rada czterech mając dokładne wiadomości o nastroskach i poglądach w rządzie i stronnictwach niemieckich, odmówiła wszelkich ustępstw.

Wobec tego szybko utworzono nowy gabinet, który na podstawie uchwały Konstytuanty z niedzieli dnia 22 czerwca 1919 r. zawiadomił aliantów, że warunki pokojowe podpisze.

Dnia 28 czerwca nowo mianowany minister niemiecki Hermann Müller i nowy minister sprawiedliwości dr. Bell w tej samej sali zwierniadłanej w pałacu wersalskim podpisali traktat pokojowy

W ten sposób nowa Europa została zbudowana.

A teraz od ośmiu lat życie i jego rzeczywistość poddają próbie wytrzymałości tę nową budowlę. Próba jest wprawdzie ciągle jeszcze odległa od końca. Nie mniej jednak okazuje się coraz wyraźniej, że ta budowlę utrzyma się z tego przedewszystkiem powodu, że narody europejskie nie mają sił moralnych, aby ryzykować wszystkie okropności burzenia gotowej już budowli i zaczynać ją na nowo.

Sigma.

**ILUSTROWANY GAZETKOWY NASION**  
WIOSNA 1928  
już wyszedł z druku i na żądanie rozsyłamy BEZPŁATNIE. 175  
**B. Hozakowski Toruń, skrzynka pocztowa 1. —**  
Specjalny skład i hodowla nasion — Zakłady ogrodnicze. Firma założ. w r. 1885

## Straszne żniwo gruźlicy.

70.000 LUDZI UMIERA ROCZNIE W POLSCE NA GRUŹLICĘ.

Jak stwierdza statystyka, w Polsce umiera na gruźlicę rocznie około 70 000 osób, a więc zgodnie z przyjętymi normami obliczeń, dotkniętych tą chorobą jest 8 razy tyle, czyli 560 000.

W państwach cywilizowanych jedno łóżko przypada na 10 000 chorych — stosując się więc do tych norm, winniśmy posiadać

56 000 łóżek. Niestety daleko nam jeszcze do idealnych stosunków w tym względzie. Wstyd doprawdy się przyznać, że Polska we wszystkich szpitalach i sanatorjach posiada zaledwie 5 000 łóżek dla swoich obywateli chorych. Rząd, samorzady i społeczeństwo winni zrozumieć całą konieczność natychmiastowej akcji w tym kierunku.

## Krwawy Jordan na wsi.

KSIADZ OBLANY KRWIĄ DJAKA. — TRAGEDJA 2 RODZIN W SKOLSZCZYŹNIE.

Skole, w styczniu.

(Od naszego korespondenta).

(rr) W przeddzień Jordanu, wieczorem zabawiła się w karczmie Madiara w Korostowie, uroczo położonem letnisku Skolszczyzny, większa kompanja przy kufelku. Prym wodził ognisty Michał Roweński, przodując zebrany zawadajakom humorem i siłą. Do karczmy przybyła wnet grupa przebranych za kobiety mężczyzn, przeważnie krewniaków i kumów Oleksy Barzana. Grupa Roweńskiego chciała pobaraszkować trochę z temi babami, ale miast zabawy doszło do ostrej bójki, której przewodził Oleksa Barzan. Około 30 butelek rozbito sobie nawzajem na łbach, a w rezultacie został Michał Roweński okropnie pobity. Ledwo oddychającego, krwi ociekającego Michała umieszczono na... gnojówce. Roweński z bandą opuścił plac boju. — Ale tu się dopiero zaczyna prawdziwa awantura. Familja Roweńskich postanowiła tego djakowi Ole-

ksowi Barzanowi nie puszczać płazem. Gdy więc nazajutrz w święto Jordanu przejeżdżał w towarzystwie księdza Smaczyla, zatrzymali familjanci Roweńskiego sanie i nie zważając na zaklęcia księdza, rzucili się na bezbronnego Barzana z siekierami, pałkami, nożami, bijąc go tak długo, dopóki zupełnie przytomności nie stracił. Księdza obryzgnano krwią i nie dano mu dojść do słowa. Krwi utworzyła się kałuża, jak z zabitego jelenia. W rezultacie waleczą dwaj ludzie ze śmiercią a mniej lub więcej ciężko rannych jest około 20 osób. Ksiądz, oburzony na chłopów, nie chciał mazy odprawić i odjechał, zapowiadając, że więcej do wsi nie powróci. Udał się też natychmiast do dziekana ks. Mossory, gdzie zaskarżył mieszkańców Korostowa o zbezczeszczenie kapłana podczas pełnienia obowiązków, gdyż jechał wtedy właśnie (a był to dzień świąteczny) do cerkwi. Ks. Mossora oddał sprawę Prokuratorji.

WINA RIEDLA



Prof. Uniw. lwowskiego, Stanisław Zakrzewski (nasza rycina), otrzymał nagrodę Kasy im. Mianowskiego w Warszawie za dzieło „Bolesław Chrobry Wielki“.

## O siedzibę kartelu naft.

W dniach 25 i 26 stycznia br. interwenjowała u Władz Centralnych w Warszawie delegacja Gminy miasta Lwowa

w sprawie pozostawienia siedziby kartelu naftowego i tworzącego się Centralnego Biura sprzedaży tegoż kartelu we Lwowie. Z ramienia Prezydium miasta wchodził w skład delegacji Zastępca komisarza rządu p. Frankowski, zaś z ramienia Rady przybocznej pp. Józef Litwinowicz i dr. Schmorak.

Delegacja przedstawiła szczegółowo powyższe sprawy pp. naczelnikom Wydziału górniczego i naftowego, poczem przyjęta została przez p. wicepremiera Bartia i ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego.

Na wywody delegacji oświadczył

p. minister Kwiatkowski, że jest zwolennikiem utrzymania we Lwowie siedziby centralnych organów przemysłu naftowego, a czemu dał wyraz przenosząc „Polmin“ z Warszawy do Lwowa. Zdaniem p. ministra Kwiatkowskiego nie zachodzi też obecnie obawa, by Lwów utracić miał centralne instytucje kartelu naftowego. Wiceprez. Bartel oświadczył, że Rząd dokończy starań, by poruszone sprawy załatwione zostały zgodnie z interesami przemysłu naftowego, które w tym wypadku pokrywają się ze stanowiskiem przedstawionem przez delegację.

# O mord na śp. Sobińskim.

## Ukraińscy zamachowcy przed lwowskim Trybunałem przysięgłych.

### Dalszy ciąg sensacyjnego procesu.

**Atamańczuk w ogniu krzyżowych pytań.**

(K. D.) W ciągu soboty, tj. czwartego dnia rozprawy prowadzonej stale przy szczelnie wypełnionej widowni, ukończono najpierw przesłuchanie pierwszego „bohatera“ Wasyla Atamańczuka. Krzyżowe pytania prokuratora dra Laniewskiego i zastępcy strony poszkodowanej, adwokata dra Nowaka - Przygodzkiego na okoliczności bardzo istotne dla sprawy świeżo obranej przez Atamańczuka linii obrony w konsekwencji nie przyniosły szczęścia.

**A więc był w Kijowie.**

Tak np. poprzedniego dnia Atamań-

czuk utrzymywał, że w Kijowie wogóle nie był. W sobotę zaś gdy prokurator przypominał mu jego zeznania w śledztwie, gdzie Atamańczuk szczegółowo opisywał Kijów, wówczas oskarżony dla odmiany oświadczył, że zna Kijów, bo był tam za ukraińskich czasów.

Prok.: Mówił pan, że osobę Czerniawskiego sugerowała panu policja. Proszę mi powiedzieć bliżej, jak to było?

Osk.: Policja mi wcale tego nie wmaiała.

Prok.: Ważna to okoliczność. Pocóż w takim razie obciążał się pan tą osobą?

Oskarżony wikłając się, nie umie tego

MAURYCY RENARD.

# ŻMIJA Z LUVERCY

## POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

Szli aleją, wzdłuż trawnika, gdy Zilbercie przysła do głowy myśl zasadzenia drzewka o kilka kroków od kamiennej ławki, która znała jej marzenia dziecinne. Drzewko to miało upamiętnić ich zaręczyny i pierwszy pobyt Jana Mareuila w Luvercy. W pobliżu tej ławki olbrzymi jawor ocieniał kilka drzewek, które wyrosły z jego nasion. Z łatwością można było przesądzić jedno z nich. Wybrano najbujniejsze: piękną latorośl, smukłą jak bat, ozdobioną czterema listkami. Niezbędny był jednak rydel dla okopania kwadratu ziemi, w którym tkwiły młode jego korzenie.

— Poczekajcie! W tej chwili! — rzekł Lionel. — Przypominał sobie, gdzie są narzędzia!

I udał się w kierunku zaniku. Heurtebois krzyknął za nim:

— W pawilonie koło tłokarni, panie hrabio! Są tam rydle i motyki.

— Wiem! Wiem!

— Ale pan hrabia ma doskonałą pamięć! — rzekł z podziwem zarządca, chcąc mu pochlebić.

— O, dawniej bawiliśmy się oboje w ogrodników, — rzekła Zilberta. — Och, te piękne róże! — zawołała.

Róże zostały jeszcze z czasów, gdy lubiła je namiętnie pani Laval. Tu i tam wznosiły się zarosnięte dziko krzewy, rozkosznie rozkwitnięte i pełne woni. W środku gazonu widniał jeden z nich, w niewielkiej odległości. Zilberta przypatrywała mu się najpierw dosyć długo, a potem postąpiła ku niemu przez trawę; i gdy Lionel, wywijając znalezionym rydlem, gotował się do wykopywania drzewka, Zilberta zaczęła zrywać bukiet róż. Pani de Prase pomagała jej w tym, a Jan Mareuil asystował Lionelowi, któremu Heurtebois udzielał nieśmiałych wskazówek.

Aż oto nagle, gdy obie kobiety śmiały się przy swojej pracy, rozległ się krzyk, słaby krzyk bólu.

Jan Mareuil zerwał się i wyprostował cały blady, z przerażeniami i nieruchomo wpiętymi oczyma. Ujrzał Zilbertę leżącą na trawniku i przestraszoną panią de Prase, która pochylała się spiesznie nad nią.

56

Porzucono drzewko. Trzej mężczyźni pobiegli szybko, Heurtebois ostatni...

Jan Mareuil, cały drżący i blady jak śmierć, ukląkł koło leżącej dziewczyny.

Na twarzach odmalowywało się niezrozumienie.

— Ach! Ukląła się! — rzekł Jan Mareuil, który pochwyił bezwładne ręce swojej narzeczonej. — Patrzenie! Ukląła się kolecm...

— I myślała, że to jest waź! — oświadczył Lionel. — To był kolec, prawda?

— Bez wątpienia!

Jan Mareuil zdradzał głęboką ulgę.

Tymczasem zemdlona Zilberta nie odzyskiwała przytomności. Spała groźnym snem półumarłej. Twarz jej stała się przejrzysta jak wosk: ściśnięte jej nozdrza napępniały lekkiem. Jan Mareuil zaniepokoił się znowu, zerwał się jednym skokiem, puścił się pędem i znikł za gestemiarzami.

— Co mu się stało? Dokąd on pobiegł? — zawołała pani de Prase.

Ale Jan Mareuil zjawił się już z powrotem. Biegł pędem, niósł mały dzbanek, pełen wody.

Zilberta jęczała.

Chusteczką, zanurzoną w zimnej wodzie, Jan Mareuil zwilżył jej czoło i skronie.

— Tak! Już skończono! — mówił wybawca.

Nad pochylonym nad wracającą do przytomności Zilbertą, Janem Mareuilem skrzyżowały się spojrzenia Lionela i jego matki. Spojrzenia te wyrażały ze zdumieniem jedną myśl:

W jaki sposób Jan Mareuil mógł wiedzieć, że źródło znajduje się tutaj, za zarosłami, w głębi wiejskiej grotty, on, który mówił, że nie był nigdy w Luvercy?

Zilberta otworzyła powoli oczy, oczy śpiące jeszcze, których niewidzialne powieki zdawały się przymykać nad duszą... Potem życie zabłysło w źrenicach, na policzkach, które nabrały barwy... Ale nie uśmiechnęła się.

— Czy ja umrę? — szepnęła. — Zostałam ukąszona...

— Nie, — rzekł łagodnie Jan Mareuil. — Ukląłeś się kolecm róży...

Podniósł ją. Usiadła na trawie i oglądała koniec palca, na którym periła się czerwona kropelka.

— Uspokój się, Zilberto...

— Boże! jaka ja jestem głupia! — westchnęła nagle. — I jak się przelekłam!...

(C. d. n.)

# JOHNSON - LINE

## POLSKA - BRAZYLJA - ARGENTYNJA I vice-versa.

Bezpośrednia miesięczna komunikacja. W Gdańsku lub Gdyni ładują następujące statki:

M/S. „Kronprins Gustav Adolf“ . . . . . (6550 t.) ca. 29. marca 1928 roku  
 M/S. „Pedro Christophersen“ . . . . . (6550 t.) ca. 20. kwietnia 1928 r.  
 M/S. „Pacific“ . . . . . (6550 t.) ca. 29. maja 1928 roku.

do portów:

**Rio de Janeiro, Santos, Montevideo, Buenos Aires**  
 i innych, o ile będzie zgłoszona odpowiednia ilość towarów.

## ARGENTYNJA - BRAZYLJA - POLSKA

Z przeznaczeniem do Gdańska lub Gdyni ładują:

w Buenos Aires	M/S. „Pedro Christophersen“ . . . . .	13. lutego 1928 roku
	M/S. „Pacific“ . . . . .	15. marca 1928 roku
w Santos	M/S. „Kronprins Gustav Adolf“ . . . . .	7. lutego 1928 roku
	M/S. „Pedro Christophersen“ . . . . .	8. marca 1928 roku
w Rio de Janeiro	M/S. „Pacific“ . . . . .	9. kwietnia 1928 roku
	M/S. „Kronprins Gustav Adolf“ . . . . .	10. lutego 1928 roku
	M/S. „Pedro Christophersen“ . . . . .	11. marca 1928 roku
	M/S. „Pacific“ . . . . .	12. kwietnia 1928 roku

Zastrzega się ew. zmiany. — Wszelkich informacji odnośnie stawek przewozowych etc. udziela

337

**Warsz. Towarzystwo Transportowe**  
 Sp. z og. por. — Gdańsk, Hundengasse nr. 117.



**Dr. Lew Hankiewicz,**

znany ukraiński adwokat i działacz społeczny, jeden z obrońców w procesie o zamordowanie śp. Sobińskiego.

### Co mówi Iwan Werbicki?

Po półgodzinnej przerwie wprowadzono na salę drugiego głównego „bohatera“ w osobie Iwana Werbickiego. Krepy, blondyn, wzrostu niskiego, z bujnym uczesaniem do góry włosom, wejrzeniu bystrem, czoło wysokiem, robi wrażenie człowieka zdolnego do decyzji szybkich i precyzyjnych i jako taki reprezentuje idealny typ bojownika. Naiwności w nim szukać — byłoby próżnym wysiłkiem.

### Do szpiegostwa przyznaje się.

Przewodniczący nadr. Angielski: Jest pan oskarżony o zamordowanie kuratora Sobińskiego i przynależność do tajnej U. O. W., oraz o szpiegostwo. Czy przyznaje się pan do winy.

Osk.: Do morderstwa i przynależności do Ukr. Org. Woj. — nie, do szpiegostwa przyznaje się.

W odpowiedzi na dalsze pytania podaje oskarżony, że służył w armii ukraińskiej jako chorąży. Ojciec jego jest emeryt, dozorem więziennym.

Do szpiegostwa został wciągnięty po powrocie z Czech. Mianowicie w ukraińskim domu akademickim spotkał niejakiego Milka, który mu zaproponował wstąpienie do tajnej organizacji. Oskarżony odmówił. Uległ jednak namowom tegoż Milka o tyle, że zgodził się przechowywać u siebie jakieś jego listy, rewolwery itd.

Przew.: No, a na czym polegało pańskie szpiegostwo?

Osk.: Na przechowywaniu tych listów.  
 Przew.: A co jeszcze pan przechowywał?

Osk.: Teczke z filmami i maske gazowa.

Przew.: A wykaz formacji wojskowych znaleziony u pana?

Osk.: O tem nie wiem.

Przew.: Czy to do pana pisał list brat

wyjaśnić, jak również nie wie w jaki sposób fotografia jego znalazła się w albumie sekretarki Centrali szpiegowskiej w Krakowie — Pipeczyńskiej.

### Zamiast „mob“ — miód.

Prok.: Pan prosił Derlycia w liście ze Stryja o karty mobilizacyjne?

Oskarżony siląc się na dowcip: Nie. W liście do Derlyci pisałem o miód „(med“) a z tego zrobiono „mob.“

### Dalsze „wyjaśnienia“.

Adw. dr. Nowak - Przygodzi: Czy pan w generaljach zeznał na tej rozprawie, że skończył pan gimnazjum w Kijowie?

Osk.: Tak. Nie chciałem przerywać panu przewodniczącemu ściągania generalgów, ale to jest nieprawda, bo w Kijowie nie kończyłem gimnazjum.

Dr. Nowak - Przygodzi prosi przewodniczącego o zanotowanie tego szczegółu, poczem pyta oskarżonego, czy jest on praktykującym katolikiem.

Osk.: Tak bardzo praktykującym nie jestem, ale do cerkwi chodzę.

Dr. Nowak - Przygodzi: Czy pan więc chodził także w Stryju do cerkwi?

Osk.: Owszem, chodziłem.

Dr. Nowak - Przygodzi: I nikt pana w ciągu 14 miesięcy pobytu w Stryju choćby w cerkwi nie widział?

Oskarżony milczy, co wywołuje wielkie poruszenie na sali.

Dr. N. - P.: Ile pan dostawał dolarów miesięcznie?

Osk. Różnie, 50 dolarów i więcej.

Dr. N. - P.: Od kiedy pan zaczął dostawać subsydja?

Osk.: Od maja 1925 r.

Dr. N. - P. Czy osoba dająca panu subsydja była identyczna z osobą, u której pan w Stryju mieszkał?

Osk.: Nie.

Dr. N. - P.: Jak długo pobierał pan subsydja?

Osk.: Do dnia 20 stycznia.

Dr. N.-P.: A kto panu dał na podróż do Czechosłowacji?

Osk.: Otrzymałem pieniądze z tego samego źródła, które mi udzielało subsydjów przed 20 stycznia.

Dr. N. - P.: A z rodziną pan się przez cały rok nie widywał i nie komunikował?

Osk.: Nie. Moja rodzina nie wiedziała gdzie jestem.

Dr. N. - P.: Dlaczego pan nie poszedł do kina po mordzie, lecz w czasie nauki?

Osk.: Bo Derlycia wtedy mnie prosił, a że on płacił, więc poszedłem.

Dr. N. - P.: Dlaczego pan nie opowiedział Dzulowi, co było na policji dnia 20-go stycznia?

Osk.: Bo nie uważałem tego za odpowiednie. (Poprzedniego dnia zeznał, że spieszył się do pociągu).

W dalszym ciągu szereg pytań na okoliczności mniej ważne dla sprawy zadali oskarżonemu jego obrońcy, m. in. adw. dr. dr. Szuchewycz zapytał:

— Czy pieniądze, jakie pan otrzymywał były może miłosne?

Osk.: Nie. Pochodziły od osoby prywatnej. (Co to za osoba, oskarżony konsekwentnie milczy z uporem — przyp. spraw.).

Na tem zakończono przesłuchiwanie Atamańczuka

pański Michał, zatytułowany „Dorohy Iwane”!

Osk.: Tak.

Przew.: A tam jest przecież mowa o tajnej organizacji. Do Łodzi kto pana wysyłał?

Osk.: Huk, tj. Miłko i dał mi pieniądze i kazał tam jechać, abym ukończył kurs gimnazjalny.

Przew.: I na tem polegało całe pańskie szpiegostwo?

Osk.: Tak.

Przew.: To bardzo mało. Ale pan prokurator mówi o panu znacznie więcej. A od Matyjiowa brał pan karty mobilizacyjne?

Osk.: Tak, prosiłem go o dwie.

Przew.: Kiedy pan się fotografował z Atamańczukiem?

Osk.: U niego w listopadzie.

Przew.: Czemu pan zeznał w śledztwie, że ten drugi na fotografii, to jakiś Soroka?

Osk.: Bo nie chciałem, by Atamańczuk cierpiał z powodu mnie.

„Wymuszali”, ale prawdę...

Przew.: Czy wymuszali na panu w policji zeznanie?

Osk.: Tak.

Przew.: Więc zeznania pańskie, złożone na policji, są nieprawdziwe?

Osk.: Są prawdziwe.

Przew.: A sekretarkę centrali szpiegowskiej, Pipczyńska, pan znał?

Osk.: Nie.

Kompromitujące listy.

Przewodniczący pokazuje fotografię listu Werbickiego, pisanego do Pipczyńskiej, a podpisanego pseudonimem Berzowski, jakim Werbicki się posługiwał, do czego zresztą sam przyznał się. Wyjaśnia przyczynę przewodniczący, że list ten na początku odfotografowano i posłano dalej. Oskarżony oglądawszy list przeczy, by go pisać.

Na twierdzenie przewodniczącego, że świadkowie zeznali, że działacz lwowski Berzowski, to Werbicki — oskarżony ani jednym słowem nie reaguje.

Przew.: A co znaczy zwrot w liście do Aleks. Janickiej, „widbery karty mob.”?

Osk.: Tak nie pisałem.

Przew.: Jest oryginalny listu.

Oskarżony na to, ani słowa.

Przew.: A list do Matyjiowa, gdzie pisze pan, by panu dostarczył karty mob. — pan zna?

Osk.: Tak.

Przew.: W śledztwie mówił pan, że słowa te oznaczają grę flirtowa.

Osk.: Mówiłem tak, bo nie chciałem narażać i mieszać Matyjiowa.

Opiekun prawdy.

Przewodniczący wciąga i odczytuje listy, pisane przez oskarżonego z wzięcia do narzeczonej Janickiej, gdzie Werbicki poucza ją, jak ma ona zeznawać w sądzie w sprawie kart mobilizacyjnych itd.

Przew.: Po co pan pouczał ją, jak ma ona zeznawać?

Osk.: Sądziłem, że nie pamięta wielu szczegółów. Chciałem zatem, by mówiła prawdę.

Przew.: A dlaczego pan w śledztwie odmówił wyjaśnień w sprawie tych listów?

Osk.: Bo nie wiedziałem, czy narzeczoną zgodzi się na to.

Przew.: Widocznie, że teraz pan porozumiał się z nią i ona zgodziła się na to.

Na zapytania przewodniczącego czy znał Hołowińskiego i Stefaniszyna, oskarżony daje odpowiedź przeczącą.

Przew.: Mieszkał Stefaniszyn u was.

Najwspanialszy klejnot sztuki filmowej, monumentalne arcydzieło twórczości niemiecko-francuskiej, superfilm niewysławionego czara egzotycznego, jedyny film, wyświetlany w Operze francuskiej, prze- wyzszający „Indyjski Grobowiec”, „Atlantydy”, „Casanove” itp. 12686

# GROBOWIEC MAHARADZY

(Romans Kaptanki Wschodu) w najbliższych dniach na ekr. Kopernik-Marysienka

Osk. milczy.

Zapytany o paszport na nazwisko Dzi-sia, którym posługiwał się jadąc do Łodzi, oskarżony twierdzi, że dostał go od Huka (który już nie żyje, zamordowany przez bojówkę ukraińska w ukr. domu akad. na kilka tygodni przed procesem — przyp. spraw.).

Krytyczny dzień „czynny”.

Przew.: Co pan robił dnia 19 październi-ka 1926 r.?

Osk.: Wyszedłem popołudniu na spacer na ulicy Legionów, gdzie spotkałem znajomych.

Przew.: Kim pan wykazuje swoje alibi?

Oskarżony: Stefaniszynem.

Przew.: Na wiele innych osób powoły-wał się pan w śledztwie.

Werbicki o listach od Janickiej.

Jak wiadomo władzom śledczym udało się przychwytać korespondencję Werbickie- wysyłaną do narzeczonej Janickiej do Doliny. W przeciwnieństwie do listów dawniej- szych nacechowanych poufalnością i optymiz- mem, a więc typowo miłosnych, listy z dni porzedzających mord na śp. Sobińskim, dalej po dokonany mordzie, dają zgodny wierny obraz poufnych nastrojów autora przeżyte- psychologicznych, jakim zwykły ulegał mor- derca. Zdaniem oskarżenia korespondencja ta obciąża Werbickiego fatalnie. On oczywiście broni się, nie zawsze jednak szczęśliwie, niejednokrotnie naiwnie często znów milczy lub wprost nielogicznych udziela odpowiedzi, na zapytania przewodniczącego w tej arcy- drażliwej dla niego materji.

Oto charakterystyczne próbki:

Przew.: Dlaczego pan pisał do narzecz-onej, że przyjedzie pan do Doliny aż na waka- cje! (jak sam zeznał zwykły był jeździć tam 2 do 3 razy w miesiącu przyp. spraw.)

Osk.: Tego nie przypominam sobie.

Wrażliwy wujko.

Przew.: A co znaczy ta kartka z 16. paź- dziernika, że nigdy pan nie był tak przygnę- biony jak wówczas?

Osk.: Dzieci siostry były wtedy chore.

Do Łodzi via Przemyśl Stryj.

Przew.: 19. października w kartce pisanej rano o godz. 10-tej mówi pan o wyjeździe na Przemyśl Stryj Dolinę.

Osk.: Miałem jechać do Łodzi.

„Nieporozumienia”.

Przew.: A w drugiej kartce wysłanej rów- nież dnia 19. października z wyraźnem ozna-

zeniem godziny 5-ta popoł. (zamach wykona- no o godz. 6.30 przyp. spraw.) pisze pan: „nie można widważytyś!” Na co?

Osk.: Były między mną a narzeczoną nie- porozumienia tak, że w owej chwili nie mo- głem odważyć się napisać tej kartki i odpo- wiednio zatytułować jej.

Przew.: Bo pan prokurator przecież mó- wi, że pan się w ostatniej chwili wahał strze- lić do kuratora Sobińskiego. Zresztą poco na tych dwóch kartkach właśnie w tym krytycz- nym dniu pisanych obok daty dnia podawał pan i godziny.

Osk.: Ja zawsze to robiłem.

Przew.: Ani na jednym liście pańskim u- widocznionej godziny niema, a listów pań- skich jest tu cały stos.

„Nie miał gdzie pisać”.

Przew.: Co znaczą słowa w liście z 22. paź- dziernika: „nie gniewaj się, że nie napisałem. Ale pamiętaj, że nie mam gdzie pisać. Te kartki piszę w mleczarni.

Osk.: Tego dnia nie miałem gdzie pisać, ale w mleczarni nie byłem.

Przewodniczący przypomina oskarżone- mu zeznanie w śledztwie, gdzie zapodał on, że w tym dniu był w mleczarni na dobrym obie- dzie.

Przew.: Co znaczy następny list, gdzie pisze pan, że pan co wieczora widuje się z ro- dzicami?

Osk.: Ot tak sobie pisałem; ale naprawdę byłem w domu.

Chodziło mu tylko o rywali.

Przew.: A co znaczą słowa w tym samym liście: „A czy ty wiesz, na co ja jestem teraz narażony?”

Osk.: Jako narzeczoną, chciałem ją ostrzec, że jestem biedny i narażony na niezdanie matury.

Przewodniczący okazuje dalszy list z 20. listopada, gdzie oskarżony mówi: „teraz mógł bym się zabrać do nauki, ale później — ale później nie tak łatwo przyszedłby im wcią- gnąć mnie do ich kłiki”.

Przew.: Co to znaczy?

Osk.: Chodziło tu o rywali do mojej nar- zeczonej, których w Dolinie było pełno.

„Błędna owca”.

Przew.: Co znaczą słowa: chodzę jak bled- na owca po deszczu i mokną, gdy inni siedzą wygodnie.

Osk.: Chciałem tem skruszyć moją narzeczona.

Przew.: Więc wiedział pan, że inni rywale po deszczu nie chodzą, a narzeczoną pańska mająca masę konkurentów jest wprost roz- rywana.

Na tem przerwano rozprawę do dziś rana.

Sprawozdanie z ostatniej chwili podaje- my na stronie 9-tej.

## Napad na karczmę pod Lwowem.

### Awanturników i rabusiów policja aresztowała.

(d) We wsi Zarudce za rogatka Żółkiew- ską prowadzi karczmę Simon Tempelsman, przeciw któremu nienawistością pałał Grzegorz Panas, parobczak z pobliskiego Zaszkowa, gdyż Tempelsman pewnego razu w zakazany dzień odmówił mu podania wódki. I ostatecz- nie Panas ubiegłego piątku postanowił na nim zemścić się. Późnym wieczorem w towa- rzystwie swoich kolegów udał się do Zaszko- wa, a z nim byli: Piotr Rewij, Michał Kuch- ar, Hryć Gudz, Paweł Kuchar, Michał Bu- chaj i Mikołaj Bałajda.

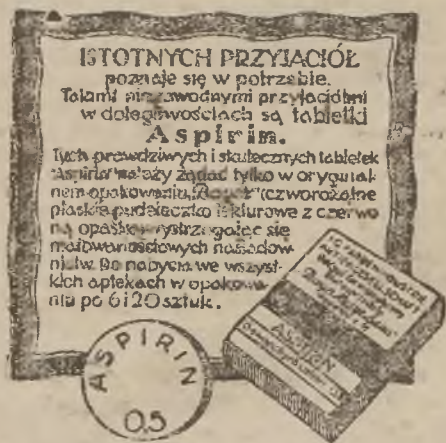
Wszyscy uzbrojeni w karabiny i noże, we- szli do karczmy Tempelsmana i zażądali wód-

ki i piwa. Gdy Tempelsman im odmówił, po- czeli zabierać trunki bez zezwolenia i grozić rodzinie Tempelsmana. Po dwóch godzinach orgij w karczmie, weszli tam dwaj gospodar- sze Mikołaj Zelman i Wasyl Łahora. Wów- czas awanturnicy zgasił światło i poczęli kłó-cić. Z trudem udało się im wraz z Tempels- manami wyrwać z rąk napastników i zbiedz, poczem napastnicy demolowali całą karcz- mę, a zrabowali 165 zł., biżuterję, wartości 300 zł. 10 litrów wódki i tytoniu, wartości 200 złotych, zbiegli.

Następnie napadli na dom gospodarsza Iwana Pawłyszyna, pobili jego całą rodzinę

przebywającego u niego Mikołaja Palucha. Gdy napadniętym z pomocą pospieszyli dwa stróże nocni Władysław Bandura i Hryć Palaniuk, napastnicy także ich pobili do krwi. Drugiego dnia policja aresztowała wszystkich napastników, z wyjątkiem Grzegorza Panasa, który zbiegł do Lwowa i tu ukrywał się. Wczoraj jednak policja odszukała go i aresztowała, tak, że cała szajka bandytów znalazła się pod kluczem.

**NADESLANE.**



**ZABAWĘ TANECZNĄ**

urządza dnia 1. lutego b. r., o godz. 21 (9), w sali „Sokoła IV.“, Lyczakowska 101, Klub podoficerów 14. p. Ulanów Jazłów. 12678

CZAS — TO PIENIĄDZ! 12683

W 15 minutach nowe ubranie!

PRASOWALNIA „Oszczędność“ AMERYKAŃSKA

Lwów, ulica Akademicka 26.

Przyjdź! — Zobacz! — Przekonaj się!

**PODZIĘKOWANIE.**

J. W. Panu Dr. Erezdnerowi Robertowi, Piekarska 5, za bezinteresowną a owocną pomoc podczas mej choroby — śię tą drogą serdecznie podziękowanie. 12624

ADOLF STAUBER, drogistą.

**Skon Blasco Ibaneza.**

MENTONA, 28. stycznia. (Pat.). Dziś o godzinie 3 rano, w willi Montagna Rosa, zmarł znany pisarz hiszpański, Blasco Ibanez.

**WOJ. BORKOWSKI NIE KANDYDUJE.**

Lwów. 29. stycznia. (AW) Agencja Wschodnia dowiaduje się ze sfer miarodajnych, że ogłoszka o kandydaturze do sejmiku woj. Borkowskiego w Tarnopolu jest nieprawdziwa.

**NAPAD NA ZNANEGO PACYFISTE.**

Lipsk. 29. stycznia. (Pat) Znany pacyfista niemiecki Karol Mertens, który bawił w sobotę w Lipsku, a przybył do Niemiec na podstawie listu żelaznego dla złożenia zeznań w procesie szpiegowskim Schrecka, został przy opuszczaniu Lipska napadnięty na dworcu kolejowym przez grupę około 30 członków organizacji prawicowej i ciężko poraniony, przyczem doznał między innymi uszkodzenia oka. — Urzędnicy policyjni, którzy zjawili się na miejscu wypadku już po napadzie, nie zdolali stwierdzić tożsamości napastników.

**Krem do zębów „TLEN“** 12627  
czyści zęby, dezynfekuje i wybiela. 12628

**Wicepremier Bartel nie kandyduje!**

„Urzędnicy państwowi nie zawiodą się w swoich nadziejach“

Wczoraj rano przybył do Lwowa wicepremier Bartel w towarzystwie szefa gabinetu Prezydium Rady ministrów p. Józefskiego i sekretarza por. Zaćwilichowskiego. Po przyjeździe, który nastąpił o godz. 3.45 rano, prof. Bartel udał się do swego mieszkania, poczem wyjechał na Politechnikę, gdzie z okazji jego przybycia odbyło się zebranie towarzyskie profesorów tej uczelni. Wicepremier Bartel wygłosił dłuższe przemówienie na temat sytuacji go spodarczej i politycznej. Przemówienie to spotkało się ze szczerym aplauzem zebranych.

Z Politechniki wicepremier pojechał do gmachu województwa, gdzie przyjął szereg delegacji, między innymi delegację komitetu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w osobach pp. red. Laskonickiego, prof. Thulliego, dra Stesłowicza, prof. Tokarskiego, dra Z. Strońskiego i prof. Stan. Zakrzewskiego. Delegacja poprosiła wicepremiera o pozwolenie zgłoszenia jego kandydatury w okręgu wyborczym Lwów-miasto. P Bartel odmówił tej prośbie, oświadczając, że zgodnie ze swą zapowie-

dzia nie zamierza kandydować z żadnego okręgu wyborczego.

Następnie wicepremier przyjął delegację złożoną ze swych współtowarzyszy czwartego odcinka obrony Lwowa oraz przedstawicieli grupy Legionowej którzy zakomunikowali mu treść listu otwartego, ogłoszonego w sprawie p. Henryka Szmala. Delegacje te skierował wicepremier do bawiącego we Lwowie pułk. Ulrycha, dyr. państwowego Urzędu Wychowania Fizycz. i Przynależenia Wojskowego.

Następnie prof. Bartel był na obiedzie u. p. wojewody Borkowskiego.

Na zapytanie przedstawiciela Agencji Wschodniej w sprawie regulacji plac urzędniczych oświadczył wicepremier Bartel, że uwagę swoją poświęca postulatowi urzędników i troska Rządu nie polega tu na słowach, lecz na czynach. Urzędnicy państwowi nie zawiodą się w swoich nadziejach. Należy jednak dodać, że dopiero z podniesieniem gospodarzem całego kraju, bolączka niskich plac urzędniczych zostanie w zupełności usunięta.

Wieczorem wicepremier Bartel odjechał z powrotem do Warszawy.

**Manifestacja przeciw Polsce.**

Tajna konwencja litewsko-niemiecka.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) „Kurier Poranny“ w depeszy z Berlina donosi, że między Waldemarasem i Stresemanem doszło do porozumienia co do zasadniczych podstaw traktatu handlowego litewsko-niemieckiego. Rokowania gospodarcze pomiędzy rzeczoznawcami Litwy i Niemiec mają być rozpoczęte w ciągu najbliższych 14 dni. Jednocześnie z kół politycznych donoszą, że zawarta została także

tajna konwencja, dotycząca stanowiska Litwy wobec Polski.

o to w myśl życzeń niemieckich w zamian za udzielenie Litwie przez Niemców pożyczki z jednej, a przyrzeczenie popierania Litwy przez Niemców z drugiej strony.

W drugiej depeszy donosi „Kurier Poranny“: rokowania niemiecko litewskie zostały wczoraj zakończone podpisaniem t. zw. traktatu arbitrażowego przez Waldemarasa i Stresemana. Traktat na wstępie podkreśla przyjazne stosunki, łączące oba sąsiednie narody i państwa, a w kilku następnych paragrafach określa, że wszelkie spory między stronami mają być rozstrzygane przy pomocy środków pokojowych, a mianowicie sadu rozjemczego, złożonego z delegatów obu stron oraz zupełnie neutralnego superarbitra. Kon-

wencja zawiera dwa zastrzeżenia: 1) że spory polityczne mają być z pod arbitrażu wyjąte i 2) że traktat uzyskuje prawomocność dopiero po przyjęciu go przez oba parlamenty, tj. niemiecki i litewski. Sadownictwu rozjemczemu podlegają na podstawie traktatu tylko spory natury prawniczej.

„Kurier Poranny“, komentując obie te depesze, zaznacza, że wiadomości o zawarciu traktatu niemiecko-litewskiego są jeszcze sprzeczne, w każdym razie prywatne informacje zdają się wskazywać, iż brzmienie tekstu traktatu będzie z rozmysłu zrehabilitowane bardzo ostrożnie,

aby nie dawać powodu do alarmów.

Nie mniej już sama podróż Waldemarasa do Berlina w obecnej chwili i przyjęcie, jakiego tam doznał bezpośrednio po aragonekiej nocie z odpowiedzią na notę rządu polskiego, są w związku z wiadomościami o podpisaniu traktatu bardzo symptomatyczne. Jest to nie wątpliwe.

manifestacja o mocno niedwuznacznym charakterze, zwrócona przeciwko Polsce.

**Mianowania w wojsku.**

194 nowych emerytów wojskowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j). Ostatni nr. (3) Dziennika Personalnego MSW. zamieszcza wykaz nowych podpułkowników w armii polskiej. Mianowani zostali podpułkownikami: 73 majorów piechoty, 19 kawalerji, 15 artylerji, 4 inżynierji, 2 lotnictwa, 14 lekarzy wojskowych, 2 z intendantury, 3 z weterynarji wojskowej.

Jednocześnie ten sam Dziennik Personalny podaje listę oficerów przeniesionych w stan spoczynku. Na liście tej znajduje się generał Zawistowski, a ponadto 26 pułkowników, 33 podpułkowników, 52 majorów, 35 kapitanów i rotmistrzów, 47 poruczników,

**KINO GRAŻYNA ul. Leona Sapiehy,**  
wyświetla w dalszym ciągu film p. t.

# JAK POWSTAJE CZŁOWIEK

## Budowę domów robotniczych rozpocznie wkrótce we Lwowie spółdzielnia mieszkaniowa „Zdobycy robotnicza“.

W gmachu Województwa odbyło się w niedzielę, 29 bm. zgromadzenie organizacyjne członków założycieli Spółdzielni mieszkaniowej „Zdobycy robotnicza“ we Lwowie, wzorowanej ściśle na takiejże organizacji warszawskiej, której zadaniem jest budowa własnymi rękami członków - robotników kolonii robotniczej, złożonej z domów wzniesionych według ostatnich wymagań techniki i higieny mieszkaniowej.

Obradom przewodniczył b. min. dr. Stęśłowicz. Wyjaśnień udzielał naczelny dyr. warszawskiej „Zdobycy robotniczej“, inż. Janusz Dzierżanowski i red. Jeyde z Warszawy.

Uchwalono jednogłośnie statut lwowskiej „Zdobycy Robotniczej“ w opracowaniu mecenasa dra Janusza Weissa, poczem dokonano wyboru Rady Nadzorczej.

Do Rady Nadzorczej weszli pp. wicepr. prof. K. Bartel, prezes; wojewoda p. Dunin

Borkowski i b. min. dr. Wł. Stęśłowicz, wiceprezesi; inż. p. Prachtel Morawiański, prezes Dyrekcji kol. państw.; Bronisław Laskownicki, naczelny redaktor „Wiek Nowego“; dr. J. Reinlender, dyr. policji; St. Marvniec, budowniczy, M. Szpondrowski, majster ciesielski i Piotr Kiszakiewicz, majster murarski — członkowie, oraz pp. S. Baczewski, przemysłowiec, dr. K. Trawiński, dyr. Izby handl. - przem. i S. Dec, majster murarski — zastępcy.

Bezpośrednio po zebraniu organizacyjnym odbyło się pierwsze posiedzenie świeżo ukonstytuowanej Rady Nadzorczej, na którym dokonano wyboru dyrekcji „Lwowskiej Zdobycy Robotniczej“.

Do Dyrekcji weszli pp. inż. Janusz Dzierżanowski, Michał Gołczewski i Juliusz Jeyde, zaś w charakterze zastępcy, adwokat dr. Jausz Weiss.

strasznej sceny dostała gwałtownego wstrząsu nerwowego i musiała być oddana pod opiekę lekarską. Sprawca zajął się, Ryl, po dokonaniu krwawego czynu zbiegł i policja wdrożyła za nim poszukiwania.

### Ks. Skalski skazany na 10 lat więzienia.

MOSKWA. 28 I. (Pat). „Tass“ podaje, że w zakończeniu procesu przeciwko księdzu Skalskiemu, prokurator popierał oskarżenie o działalność kontrrewolucyjną oraz szpiegostwo na rzecz jednego z zagranicznych mocarstw. Wobec tego, że przestępstw takich dopuścił się oskarżony przed amnestją ogłoszoną z okazji 10-lecia rewolucji październikowej, prokurator postawił wniosek, żeby zamiast kary śmierci zastosowano 10-letnie więzienie oraz pozbawienie praw obywatelskich na okres 5 lat.

Najwyższy trybunał po 2-godzinnej naradzie uznał wszystkie podniesione zarzuty za udowodnione, z wyjątkiem szpiegostwa, i skazał ks. Skalskiego na 10 lat więzienia oraz utratę praw obywatelskich na okres lat 5.

### Tajna jaskinia gry.

POZNAN. (AW). Policja wykryła tu w hotelu „Britania“ tajną jaskinię gry. Właścicielem spelunki był niejaki Jabłoński, krupierem kelner Mueller, zaś fantycznymi właścicielami krupjerzy niemieccy z kasyna sopockiego. Policja zaskoczyła w speluncie kilkunastu ludzi, w tem szereg znanych obywateli m. Poznania.

### SUFIT PRZYGNIÓTŁ TRZY OSOBY. (Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) W Łodzi przy ul. Dobrej 19 zawalił się z niewiadomej przyczyny sufit na pierwszym piętrze i gruzy przygniotły trzy osoby.

### WIECE PRZEDWYBORCZE.

Warszawa (j) W Warszawie odbyło się wczoraj kilkanaście wieców przedwyborczych, które miały przebieg zupełnie spokojny. Bezpartyjny blok współpracy z rządem urządził 5 wieców, w których wzięły udział olbrzymie tłumy wyborców. Wczoraj obradował w Warszawie także zjazd delegatów okręgowych „Żydowskiego Bloku Narodowego“, wchodzącego w skład bloku mniejszości narodowych. Były poseł Grynbaum w przemówieniu swem zanalizował położenie żydów w Polsce, a następnie podkreślił, że w walce z rządem obecnego o demokrację i parlamentaryzm, jak również w próbie sił rządu z endecją żydzi stanęli bezwzględnie po stronie rządu. Wkońcu ustalono listę kandydatów.

## Afera Banku Budowlanego.

Interwencja profesorów w sprawie aresztowanego dra Kozubskiego. (Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j) W sprawie aresztowanego onegdaj w Warszawie w związku z aferą Banku Budowlanego dra Kozubskiego przybyli wczoraj do stolicy profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Zoń i dr. Taubenschlag. Uzyskali oni audiencję u prezesa Komisji nadzwyczajnej do walki z nadużyciami i złożyli wobec niego imieniem Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego oświadczenie, że w a-

resztowaniu dra Kozubskiego, który jest docentem tego uniwersytetu, zachodzić musi jakieś nieporozumienie i że Senat gotów jest dać pełną gwarancję moralną i materialną za wypuszczenie aresztowanego. Dzisiaj ma przybyć rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Marchlewski, który już w czasie przejazdu marszałka Piłsudskiego przez Kraków do Krynicy zwrócił się do niego z prośbą o audiencję.

## Bezpodstawne pogłoski

o wybuchu rewolucji wojskowej w Rosji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j) Wczoraj kursowały w Warszawie pogłoski o wybuchu rewolucji w Sowieciech. Głosiły one, że na czele zbuntowanych wojsk stanął Kuchaczewski i że sytuacja przedstawia się groźnie. Podobne pogłoski krążyły na Łotwie, dotarły także do Londynu i innych centr europejskich. Wedle doniesienia łotewskiej agencji telegraficznej,

miało dojść w Moskwie do starcia między wojskami G. P. U. a tłumem, przyczem wojska strzelały do tłumu i było wiele ofiar. Otóż dzisiejszy „Express Poranny“ zamieszcza otrzymaną w ciągu nocy depeszę z poselstwa polskiego w Moskwie, która stwierdza, że wszystkie te pogłoski i wiadomości są bezpodstawne i że zarówno w Moskwie, jak i na prowincji panuje spokój.

## Gwałt w baszcie miejskiej na Walach Gubernatorskich.

(d) Jak wiadomo, na Walach Gubernatorskich stoi baszta miejska, czyli dawna prochownia, grożąca zawaleniem. Ponieważ historyczny ten budynek nie może doczekać się rekonstrukcji i stoi pustkowiem bez żadnej opieki, przeto gnieździł się tam bezdomni osobnicy, szukając schronienia przed zimą, gdzie też wielu nawet nocuje.

Otóż wczoraj około godziny piętej wieczorem jakiś homoseksualista, jak później stwierdzono nazwiskiem Pawłowski, nieznanego miejsca zamieszkania, podstępem wprowadził do tej baszty niejaką Emilję Pastuszyńską, zamieszkałą przy ul. Słonecznej. Tam w obecności innych osobników na Pastuszyńskiej dopuścił się gwałtu, poczem zbiegł. O tym wypadku Pastuszyńska zawiadomiła policję, która za zwyrodniałem homoseksualistą zarządziła poszukiwania. Za dokonany gwałt Pawłowski czeka dotkliwa kara.

## Krwawy spór o mieszkanie.

Właściciel mieszkania zabił sublokatora.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa (j). Na tle zatargu mieszkaniowego przyszło wczoraj w Warszawie do krwawego zajścia.

Od dłuższego już czasu toczyli między sobą spory właściciel mieszkania Aleksander Ryl i sublokator 32-letni Mieczysław Matokęski, pracownik Magistratu. Przychodziło między nimi do ciągłych sprzeczek, do których pretekstu nigdy nie brakło, gdyż Ryl dążył zupełnie widocznie do pozbycia się swego sublokatora.

a Matokęski bronił usilnie swoich praw. I wczoraj także przyszło między nimi do sprzeczki, która tragicznie się zakończyła. Mianowicie Ryl w czasie kłótni

porwał nagle za nóż i zadał nim cios Matokęskiemu w klatkę piersiową tak nieszcześliwie, że nóż ugodził w serce i Matokęski w kilka chwil potem umarł.

Wszystko to stało się w obecności narzeczonej Matokęskiego, która pod wpływem tej

W poniedziałek i we wtorek nieodwołalnie po raz ostatni — pełen uczucia film p. t. „MIŁOSTKI”  
We wtorek z powodu koncertu tylko 2 sean. o g. 3-30 i 6-tej

APOLLO

Następny program! 399 Następny program!  
**Grobowiec miłości**  
(DAGFIN) Największe i najwybit. arcydzieło sezonu.  
Wgł. rol. Paweł Wegener i Paweł Richter

## Pod wpływem zazdrości i nadmiernego użycia alkoholu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j) W czasie zabawy u małżonków Lipowskich w Warszawie, narzeczony 21-letniej córki ich Ireny, nazwiskiem Zaborowski, pod wpływem alkoholu zaczął zalecać się do drugiej córki, 16-letniej Aleksandry. Narzeczona zaczęła mu czynić z tego powodu wymówki, a gdy Zaborowski na nie nie reagował i dalej asystował pannie, narzeczona, również podniecona trochę alkoholem, chwyciła buteleczkę z jodyną i wypila całą jej zawartość.

Widząc to, Zaborowski chwycił ostry nóż ze stołu i chciał się nim przebić. Usiłowała mu w tym przeszkodzić siostra narzeczonej, ta sama, która dała powód do całego zajścia, i podczas szamotania się z Zaborowskim poraniła sobie dotkliwie ręce. W rezultacie Zaborowskiego uspokojono, a obie siostry i zupełnie nieoczekiwane rywalki przewieziono do pogotowia ratunkowego, które się nimi zajęło.

## Pożarty przez reki.

Tragiczna śmierć głośnego lotnika.

Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (j). Do Londynu nadeszła wiadomość o tragicznej śmierci głośnego lotnika marynarki australijskiej, por. Quillera, w pobliżu Sydney, w Australji. Usiłował on mianowicie wylądować przy pomocy spad-

chronu, lecz został porwany silnym wichrem i wraz z spadochronem poniesony na morze. Wylądował wprawdzie niedaleko brzegu, lecz zanim nadpłynęła łódź ratunkowa, został pożarty przez reki.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

## O mord na śp. Sobińskim.

Piąty dzień rozprawy.

(KD) Dziś rano o g. 9-ej, o której — wedle zapowiedzi przewodniczącego — miał się rozpocząć dalszy ciąg procesu przeciw Atamańczukowi, Iwanowi Werbickiemu i tow., wielka sala rozpraw jeszcze całkiem pusta. Dziwnie jakoś chodzą zegarki tych, którzy punktualnie jawić się powinni. Widzimy ledwie osobę protokolanta i jednego z kapitanów, znawców wojskowych.

Godz. 9 07 pięciu posterunkowych i jeden dozorca wprowadzają do sali dwóch głównych „bohaterów” procesu: Atamańczuka i Werbickiego. Opartszy łokcie o poręcz ławki zwracają oczy ku ławom, które w szybkim tempie poczynają zajmować publiczność. Klaniają się zauważonym znajomym, przyciemniają na bladej, jak ściana, twarzy Werbickiego malując się jakby wymuszony uśmiech.

Godz. 9 15 wchodzi obrońcy: dr. Hankiewicz i Dawydiak. Podchodzi ku zajętem przez nich miejscom Werbicki i konferuje z nimi. O czym, któż to może wiedzieć. Ich to już tajemnica osławiana i chroniona zresztą obowiązującą ustawą.

Zwolna pojedynczo nadciągają panowie przysięgli. Widać nie bardzo im śpieszno, a w dodatku, gdy nie odrocza rozprawy, — co zapowiada kularowa fama — trzeba będzie posiedzieć na ławie i uważać pilnie na każde słowo naprowadzone przez przewodniczącego, choć przez 5 tygodni.

Godz. 9 22 wchodzi wotant trybunału nadrad. Antoniewicz, z zastępcą wotanta sędzią Dworzakiem junjorem. Zjawia się dalej zastępca rodziny po śp. Sobińskim adw. dr. Nowak Przygodzki St. przod. Gayer z wywiad. Novim i Broszczakowskim. doglądają porządku, który dotąd nie został zamącony.

Godz. 9 30 zjawia się przewodniczący nadr. Angielski, prok. dr. Łaniewski. Trybunał, znawcy wojskowi i przysięgli zajmują swe miejsca. — Z tych ostatnich brakuje jeszcze pięciu. Może kończą gdzieś śniadanie, a może nawet są już w drodze.

Godz. 9 35 dwóch przyszło. Czekamy na resztę tj. trzech.

Godz. 9 40 zjawiają się wreszcie ostatni panowie sędziowie przysięgli.

Godz. 9 45. Niestety nie wszyscy jeszcze.

W tylnej ławie miejsce pana przysięgłego Urbanika puste. Usprawiedliwienia nie nadesłał. Oburzeni Trybunał i ława przysięgłych czekają niecierpliwie.

Należy się spodziewać, że Trybunał wprowadzeniem należytego rygoru zapobiegnie na przyszłość niepotrzebnej stracie czasu.

Godz. 9 50. Zjawił się nareszcie i pan Urbanik. Dzwonek przewodniczącego. Rozprawa podjęta. Wstaje Werbicki.

Korespondencje Pipezyńskiej.  
Przew.: Czy siostra pańska znała Pipezyńską?

Osk.: Nie.  
Przew.: Siostra pana sama zeznała, że poznała ją we Lwowie.

Przew.: Czy list podpisany nazwiskiem Be rezowski od pana pochodzi?

Osk.: Nie.  
Przew.: Czy pan wie, że do tego właśnie listu, pisanego sympatycznym atramentem, był dołączony list pańskiej siostry podpisany „Olga” a zaczynający się słowami: „Dorożka panno Włodziu!”

Osk.: Nie wiem nic o tem.

Przew.: Przy rewizji znaleziono u Werbickich kartkę z wymienieniem dyslokacji formacji wojskowych, zbrojowni itd. Okazując tę kartkę okazuje ją przewodniczący, wyrażając przypuszczenie, że musi to być bruljon listu wysłanego do Krakowa. Znajduje się tam bowiem urgens, dlaczego nie nadesłano potwierdzenia odbioru poprzedniego listu.

Osk.: Nic o tem nie wiem.

Godzina 11-a.

przewodniczący zapytał w dalszym ciągu oskarżonego Werbickiego o znaczeniu jego listów do Janickiej.

Dalszy przebieg rozprawy podamy jutro!

## Samobójstwo młodzieńca przy ul. Gliniańskiej.

(d) W rzeczywistości przy ul. Gliniańskiej 16 mieszkał Tadeusz Kwaśniewski, ukończony słuchacz Filozofji. Liczył on lat 27, był synem wojewody tarnopolskiego dra Kwaśniewskiego

a w Związku Strzeleckim obwodu lwowskiego sprawował godność sekretarza.

Ubiegłej soboty rano w mieszkaniu Kwaśniewskiego usłyszano strzał. Gdy domownicy wtargnęli do pokoju, znaleźli go leżącego w kałuży krwi z przesłrzeloną prawą skronią. — Mimo wszelkich zabiegów w kilka minut później zakończył życie.

Śp. Kwaśniewski pozostawił list, usprawiedliwiający swój czyn rozstrojem nerwowym.

Dziś rano odbył się pogrzeb Kwaśniewskiego z domu żałoby przy ul. Gliniańskiej 16 na cmentarz Łyczakowski.

## Ruch przedwyborczy.

PLENARNE ZEBRANIE CZŁONKÓW KOMITETU ŚCISŁEGO BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM odbędzie się dnia 30-go stycznia br. o godzinie 19 tej w sali Izby Handlowej i Przemysłowej przy ul. Akademickiej 17.

Biuro wyborcze Bezp. Bloku współpracy z rządem na okręg Lwów-miasto mieści się przy placu Kapitulnym l. 3, I p. Telefon 1022. Biuro urzęduje w permanencji od godziny 8 rano do 10 wieczór.

Takież biuro na okręg wyborczy Lwów-powiat mieści się przy ul. Friedrichów 12, II p. Nr. telefonu 36-64. Biuro czynne od godz. 9 do 2 i od 4 do 7 popołudniu.

## Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 30 stycznia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieokreślonej żądano za dolary efektywne zł. 888.

## Egzekutor magistracki przebito nożem.

(d) Dnia wczorajszego o zmierzchu przechodnie ulicą Mickiewicza zauważyli jakiegoś osobnika, leżącego w kałuży krwi na chodniku u wylotu ulicy Zygmuntowskiej. Gdy stwierdzili, że jest on poranny nożem, zawezwali Pogotowie ratunkowe, które rannego przewiozło do powszechnego szpitala.

Policja stwierdziła, że rannym jest egzekutor magistracki, Andrzej Barański, liczący 42 lata, zamieszkały przy ul. Marii Magdaleny l. 3. Krytycznej chwili wracał on w stanie podłym do domu, a w czasie tym nieznanym osobnik przebił go nożem w prawe ramię. Barański następnie nie chciał dokładnie podać, wśród jakich okoliczności i z jakiej przyczyny poraniono go nożem.

## Samobójstwo posterunkowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j). W dniu wczorajszym popełnił samobójstwo w Warszawie 43-letni posterunkowy Józef Trześniewski. Po śmierci pierwszej żony, z którą miał dwoje dzieci, Trześniewski ożenił się po raz drugi, lecz nie dobrze trafił, gdyż dostał żonę, z którą żył zaledwie trzy miesiące i następnie rozwiódł się z nią. Ze względu na dzieci wprowadził do swego domu, jako opiekunkę, niejaką Florentynę Roszkowską, z którą wkrótce nawiązał bliższy stosunek. Przez kilka lat żyli oboje ze sobą dobrze, ale gdy przyszło na świat dziecko, stosunki te psuć się zaczęły coraz bardziej. Wynikały nieustanne sprzeczki, a podczas ostatniej z nich, która wybuchła wczoraj i była bardzo gwałtowna, Trześniewski wy dobył rewolwer i celnym strzałem pozbawił się życia. Trześniewski, który służył w policji od długiego już czasu, posiadał wśród przełożonych i kolegów opinię jak najlepszą.

KINO  
**AVENUE**  
 pl. Akademicki 12708

# OSTATNIA MIŁOŚĆ I NASTĘPCY TRONU

W główn. roli:  
**Willy Fritsch**  
 i **Liana Haid.**

## Tragiczna śmierć kolejjarza.

### Wstrząsający wypadek na dworcu kolej. we Lwowie.

(d) Wczoraj popołudniu na lwowskim dworcu kolejowym Podzamecze wydarzył się tragiczny wypadek, któremu uległ tamtejszy przetokowy, ponosząc śmierć na miejscu. Mianowicie przetokowy Władysław Rogalski o godzinie trzeciej popołudniu na torach, położonych w pobliżu rogatki Zółkiewskiej, był zajęty przesuwaniem wagonów. W

czasie tym z własnej nieostrożności Rogalski dostał się między dwa wagony, których zdeżaki formalnie go zdusiły. Wobec zupełnego połamania mu klaki piersiowej, Rogalski na miejscu zakończył życie. Śp. Rogalski liczył 36 lat i mieszkał przy ul. św. Marcina 2. Pozostawił liczną rodzinę.

## Kronika bieżąca.

<b>31</b> STYCZNIA	<b>WTOREK</b> w. kat. Piotra Nolaski; gr. kat. Aftanazyja.
-----------------------	--

Temperatura w dniu 30. stycznia o godzinie 8-mej rano: - 4°C.

### REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Poniedziałek 30. bm. „Straszny Dwór“ z p. Kowalskim.  
 Wtorek 31. bm. „Pocałunek Kopciuszka“ premjera.

Środa 1. lutego „Pocałunek Kopciuszka“.

### REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Poniedziałek 30. bm. „Niech maie djabli...“ (50 proc. niżki).  
 Wtorek 31. bm. „Niech maie djabli...“ (50 proc. niżki).  
 Środa 1. lutego „Dziewczę z puszy“ — premjera.

### REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Poniedziałek 30. bm. godz. 7.30 „Najszczęśliwszy z ludzi“. Wyst. A. Fertnera. Ceny niżone.  
 Wtorek 31. bm. godz. 7.30 „Raj zamknięty“ przedostatni raz. Występ A. Fertnera. Ceny niżone.  
 Środa 1. lutego godz. 7.30 „Raj zamknięty“ ostatni raz. Występ A. Fertnera. Ceny niżone.

- KINOTFAIRY:**
- APOLLO: Miłostki.
  - AVENUE: Ostatnia miłość następcy tronu.
  - CHIMERA: Szcząps na carskim balu.
  - CASTING: Gdzie ulica się kończy...
  - FATAMORGANA: Targowisko życia.
  - GRAZYNA: Jak powstał człowiek?
  - KOPERNIK: Megila Nieznanego Zolnierza.
  - LEW: Ziemia obiecana.
  - LUNA: Pat i Patachon jako zięciowie w opałach.
  - MARYSIENKA: Charlie Chaplin jako bokser.
  - PALACE: Książka i apawka.
  - PASAŻ: Władca zwierząt.
  - ŚWIATOWID: Eddie Polo.
  - UCIECHA: Zmarłychwstanie

**NASZ FEJLETON TYGODNIOWY.** — W dzisiejszym numerze zamieszczamy fejleton tygodniowy W. BAORTA.

ŚP. DR. MIECZYSLAW GAWLIK, prof. gimn. VIII zmarł w dniu wczorajszym. — Obszerniejsze wspomnienie poświęcimy w dniu jutrzejszym.

**NADZWYCZAJ CIEKAWY ODCZYT O PERU** wygłosi p. Marian Sroczyński dziś o godzinie 5 i pół popoł. w sali Instytutu Technologicznego (ul. Bourlarda).

**ZWIĄZEK ZAW. NAUCZ. P. SZK. ŚREDNICH. ODZIAŁ LWÓW.** Ogólne zebranie członków Lw. Oddz. odbędzie się w poniedziałek, dnia 30. bm. o godz. 19-tej w gimnazjum I. przy ul. Kubali. Na porządku dziennym sprawozdanie ze Zjazdu Delegatów, sprawa wynagrodzenia za nauca. w zakł. prywatnych.

**ODCZYT.** Staraniem Zarządu IX. Kola T. S. L. im. Borelowskiego we Lwowie odbędzie się we środę, dnia 1 lutego o godz. 7 wiecz. w sali własnej przy ulicy Ossolińskich 10, II p. odczyt p. dra L. Tesznera pt.: „O stosunkach w Rosji sowieckiej“. Wstęp wolny.

**SENSACYJNY PORANEK KINEMATOGRAFICZNY.** Na dochód Poliejnego Domu Zdrowia odbędzie się dnia 2 lutego br. (święto) o godz. 12 w południe w sali kina Palace wielki Poranek kinematograficzny, na którym wyświetlony zostanie potężny dramat w 2 serjach (w 12 aktach) pt. „Sodoma i Gomora“ w głównej roli z uroczą Lucy Durrain oraz pełna humoru komedia w 7 aktach pt. „Harold ma pecha“ z Harold Loydem. Jako uzupełnienie programu „Drużyna ogólnokrajowe zawody sportowe Policji Państwowej w Warszawie. Ponadto szereg pieśni nastrojowych i romansów cygańskich odśpiewa znana pieśniarka p. Nina Kulezycka, uczennica prof. Zaremby. Bilety po znacznie niżonych cenach do nabycia od godz. 10-tej rano w dniu Poranku przy kasie kina Palace.

**„NOC W MASCE“** urządzi Stow. „Gwiazda“ na dochód inwalidów, wdów i sierot we środę dnia 1 lutego br. Początek o godz. 9-ej wieczór. Wstęp za zaproszeniami, które otrzymać można codziennie wieczorem w kancelarii Stow. ul. Franciszkańska 7.

(o) **WP. KOKUREWICZOWI**, właścicielowi kina „Pasaż“, składają członkowie III oddziału Zw. Strzeleckiego, Lwów, jak najserdeczniejsze podziękowanie, za bezinteresowne przyczynienie się do pomnożenia fundusów oświatowych tego oddziału, przez odstąpienie sali kina wraz z oświetleniem na poranek kinematograficzny, który odbył się przy szczernej wypełnionej sali w minioną niedzielę. Przy tej sposobności składają też strzelcy podziękowanie wszystkim tym, którzy swa bezinteresownością przyczynili się do świetności poranku.

**BAL LOPP.** Już tylko dwa dni dzieli nas od 1-go lutego, w którym to dniu sale Kasyna i Koła lit-art. gościć będą uczestników balu LOPP. Najwyżsi dostojnicy tej pałaci kraju, sfery towarzyskie miasta, wszyscy pośpieszą do Kasyna, by dać wyraz sympatii i uznania dla LOPP, oraz by przy czynić się do materialnego sukcesu balu. Komitet urządzi w g. 10—13, gmach województwa, I. p.

(d) **WYPADEK.** Wczoraj na Zniesieniu sa neczkował się 14-letni uczeń gimn., Oskar Silber. W pewnym momencie Silber przewrócił się z sa neczkami i doznał złamania lewej nogi.

(d) **KOLPORTER PISM, KTÓRY NIE UCIEKŁ.** Onegdaj donieśliśmy, że przed sędzą r. Trenakiem miała odbyć się rozprawa przeciwko Michałowi Haskiemu, kolporterowi pism, o sprzeniewierzenie 100 zł., która jednak nie odbyła się, gdyż zbiegł on z Lwowa. Tymczasem zawił się u nas Haski, oświadczając, że stale mieszka w Zniesieniu przy ul. Długiej 491, a do rozprawy nie stanął, gdyż nie otrzymał wezwania sądowego. Zarazem Haski twierdzi, że nie sprzeniewierzył 100 zł., lecz za jedno z pism warszawskich został wzięty w biurze 40 zł., która to kwotę zobowiązał się zapłacić na wiosnę, gdy otrzyma jakąś pracę.

(d) **CZYJE TOWARY GALANTERYJNE?** W nocy jakiś osobnik, zobaczywszy zbliżającego się posterunkowego, Darowskiego, porzucił worek z towarami galanteryjnymi i zbiegł. Nie ulega kwestji, że worek ten pochodzi z kradzieży. Towar można rozpoznać w Wydziale śledczym przy ul. Kamierzowskiej 30.

(d) **OSWIĘCENIE LOKALU FOTOGRAFICZNEGO.** Od szeregu lat istniał we Lwowie pierwszorzędny zakład portretowo-fotograficzny Kaz. Skórki przy ul. Bagusławskiego 9. Jakkolwiek zakład ten był prowadzony na ustroniu, od centrum miasta, cieszył się wielką wziętością i uznaniem ze strony mieszkańców, a to dzięki artyście i jego pomysłowości p. Skórki i specjalizacji jego w sztuce nowoczesnej fotografii, skutkiem czego zdjęcia, dokonywane w jego zakładzie, są wprost arcydziełami. Obecnie p. Skórki zakład swój przeniósł do nowourządzonego lokalu przy ul. Kopernika 22. Ubiegłej soboty odbyło się uroczyste poświęcenie tego lokalu, w którym udział wzięli przedstawiciele sfer księgarskich, przemysłowych, prasy i delegaci Gremium fotografów lwowskich. Liczne przemówienia obecnych, nacechowane serdecznymi życzeniami powodzenia w rozwoju nowej placówki fotograficznej, świadczyły o uznaniu, jakim cieszy się p. Skórki w szerokich sferach Lwowa i pozamiejscowych.

**Dziś, nie jutro kup puder „Hygeol“** jeżeli chcesz pielęgnować racjonalnie swoje dziecko. Antyseptyczny, zapobiega odparzeniom ciała polecony przez powagi lekarskie. 365

(d) **KUŚNIERZ I FUTRO.** Odnośnie do notatki pod tytułem „Doniesienie przeciw kuśnierzowi“ znany we Lwowie kuśnierz p. Natan Feigenblatt, przedstawia nam sprawę następującą: „P. Weissowa kupiła u mnie futro przed kilku jęszcze miesiącami za 110 dol. I na poczet tej kwoty wpłaciła mi 55 dol. Następnie futro to, dość poważnie zniszczone, oddała mi do sprzedaży, zawierając ze mną umowę, że po sprzedaniu tegoż mam jej zwrócić 55 dol. w ratach po 5 dol. miesięcznie. Gdy futro sprzedałem na raty i otrzymałem pierwszą ratę 5 dol., chciałem p. Weissowej dobrocią nie dać na pierw 25 dol., lecz p. Weissowa wbrew zawartej umowie zażądała zapłaty od razu całej kwoty 55 dol. Wobec takiego stanu rzeczy, jako dotychczas nieposzlakowany człowiek w obrobie swej czeł zniewolony zostałem do zażądania satysfakcji od p. Weissowej na drodze sądowej.“

## Marjonetki Kreglarskie

na wieczorze kostjumowym „KLUBU KREGLARZY“ dnia 1. lutego 1928. — Zaproszenia wydaje firma: K. Kirchner pl. Bernardyński 1. 3. 12701

**APEL DO SERC SZLACHETNYCH.** Idzie o dwóch młodych uczniów: gimnazjalistę i seminarzystę, którzy o głodzie i chłodzie uczą się, aby zdobyć jakąś pozycję w świecie. Matka, osoba biedna i przez los dotknięta, może im pracą ręk dać zaledwie tyle, aby z głodu nie pomarli. Ale o odzieniu chłopałów niema mowy. Więc apelujemy do ludzi litościwych o ofiarowanie dla tych chłopców garderoby, bielizny, obuwia, a spełniony będzie czyn szlachetny. Łaskawo ofiary „Dla dwóch biednych uczniów“ do administracji Wieku Nowego.

# Wyniki sportowe z soboty i niedzieli.

## ZAKOŃCZENIE TURNIEJU HOKEJOWEGO DZIENNIKA LWOWSKIEGO.

Pogoń — Lechia 2:0 (2:0). Bramki strzelili Zimmer i Stworzeński. Sędzia dr. Raczyński.

Pogoń — Czarni 7:0. Sędzia p. Theuer.

LTL — Czarni 7:3 (2:0, 4:3, 1:0). Bramki dla LTL strzelili Hemerling 3, Sabinowski 2 i Jaegerman 2. Dla Czarnych Strzelecki 2, Czażewski 1. Sędzia por. Rogal.

Lechia — Czarni 4:1 (0:1, 2:0, 2:0). Bramki zdobyli dla Lechii Heil, Zalewski, Sokołowski i Rądzisty po jednej, dla Czarnych Strzelecki. Sędzia por. Theuer.

Pogoń — LTL 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę uzyskał Kuchar Zb. Sędzia por. Szyba.

W ogólnej punktacji turnieju pierwsze miejsce zajęła Pogoń 12 pkt., stos bram. 23:1; 2) LTL 8 pkt. stos bram. (15:7); 3) Lechia 3 pkt., stos bram. (8:15); 4) Czarni 1 pkt. stos bram. (7:30).

## ZAWODY ŁYŹWIARSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI.

Wacław Kuchar mistrzem Polski.

W pierwszym dniu zawodów uzyskano następujące wyniki: 500 m. o mistrz. Polski: 1) Kuchar Wacław 53'4 sek.; 2) Kuchar Zb. 56'4 sek.; 3) Majewski 56'8 sek.; 4) Wójcik J. 58'7 sek.; 5) Kamiński 58'9 sek.; 6) Grot 1:02'4 sek.; 7) Welichowski 1:04'9; 8) Wójcik 1:08'4; 5.000 m.: 1) Kuchar Wacław 10:21; 2) Kamiński 10:55'4; 3) Kuchar Zb. 11:01'2; 4) Majewski 11:12'4; 5) Wójcik J. 11:24'6; 500 m. dla juniorów: 1) Lanik 1:03'9; 2) Piechota 1:07'8; 5.000 m. dla juniorów: 1) Piechota 11:43'6; 2) Lanik 12:16'9;

Drugi dzień zawodów dał następujące wyniki 1.500 m. o mistrz. Polski: 1) Kuchar W. 2'54; 2) Majewski 3'01; 3) Kuchar Zb. 3:01'2; 4) Wójcik J. 3:03'5; 5) Grot 3:16; 6) Welichowski 3:21'8; 7) Wójcik J. 3:25'7; 10.000 m. o mistrz. Polski: 1) Kuchar Wl. 21:47'4; 2) Kamiński 22:29'3; 3) Wójcik J. 23:38'6; 4) Majewski 24:3; 5) Kuchar Z. 24:39; 6) Grot 25:43'4; 7) Wójcik T. 26 sek.; 8) Welichowski 26:10'4. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął Kuchar Wacław 238'91 pkt.; 2) Kamiński 255'371 pkt.; 3) Kuchar Zb 256'87 pkt. 4) Majewski 258'32 pkt.; 5) Wójcik J. 259'256 pkt.; 6) Grot 278'90 pkt.; 7) Welichowski 283'886 pkt.; 8) Wójcik T. 292'766 pkt.

Jazda sztuczna o mistrz. Polski: 1) Kikiewicz 613'833 pkt.; 2) Kuchar Wład. 283'338 pkt. na 420 możliwych.

Jazda parami o mistrz. Polski 1) Kowalski i Bilorówna 11'16 pkt. na 12 możliwych.

Jazda sztuczna juniorów: 1) Seyk 45'33 pkt.; 2) Lothinger 40'16 pkt. 3) Marmol 30'33 pkt.; 4) Sabatowski 23'16 pkt.; 5) Laub 18'86 na 90 możliwych punktów.

Jazda parami juniorów: 1) Rudnicka i Seyk 6'33 pkt. na 12 możliwych; 2) Poza konkursem Frankówna i Lowczyński.

## NARCIARSKIE MISTRZOSTWA KRYNICY.

Bronzek Czech triumfują.

W pierwszym dniu zawodów odbył się bieg 25 km., który przyniósł zwycięstwo Br. Czechowi: 1 godz. 14:18 sek., 2) Motyka Zdz. 1 g. 16'15; 3) Motyka Jan 1 g. 17:03; 4) Krzeptowski A. II. 1 g. 18:03 sek. 5) Krzeptowski A. I. 1 g. 18'36; 6) Wilczyński 1:18'54 sek.; 7) Motyka J. 1:19:18; 8) Motyka St. 1:20'15; 9) Witkowski 1:21'26; 10) Lankosz 1:21'34; 12) Rozmus 1:25'03; 13) Johnson 1:25'11; 14) Lindstroem 1:25'15; 15) Schiele K. 1:25'53 sek. Bieg pań: 1) Żelkiewiczowa 21'55 s.; 2) Kallówna 26'41 s.

8 km. dla juniorów 1) Skotnicki 41'47 s.; 2) Skotnicki L. 43'20; W drugim dniu zawodów odbył się konkurs skoków na nowo wzniesionej skoczni projektu kpt. R. Loteczki. 1) Czech Br. (SN-TT) nota 18'180, skoki 56, 53'5 i 50 m.; Skokiem 56 m ustanowił Czech nowy rekord w konkursie. Najwyższy rekord należał również do niego a ustanowiony na Krakwi wynosił 53 m.; 2) Lindstroem n. 17'416, skoki 53 i 55'5 m.; 3) Krzeptowski n. 14'305, skoki 35, 41 i 42 m.; Simonsen poza kon-

kursem n. 15'624, skoki 53, 53'5 i 55 m. z upadkiem.

W kombinacji (wyniki biegu i skoku): 1) Czech Br.; 19'090; 2) Krzeptowski 16'900; 3) Lindstroem 16'020; 4) Motyka St. 14'437; 5) Johnsohn 14'034; 6) Witkowski 13'208; 7) Rozmus 11'035. — Skoków poza konkursem nie odbywano ze względu na niedaleki termin Igrzysk Olimpijskich. Skocznia okazała się b. larwą i jest nadzieja, że przy opanowaniu skoczni i w odpowiednich warunkach atmosferycznych będą możliwe skoki nawet do 75 m.

## ZAKOPANE.

Zawody narciarskie dla juniorów. Bieg 7 klm. 1) Berycht 31.08. — Bieg 7 klm. dla pań: 1) Polankówna 36.03 sek. — Bieg 14 klm. 1) Słowik 1 godz. 10:41 sek. Powyższe zawody zostały zorganizowane staraniem „Strzelca“.

## KATOWICE.

Piłka nożna.

IFC. — Zjednoczeni Przyjaciele Sportu 5:3 (3:1). Śląsk—Zależe 6:3. Tarnowskie Góry—S. F. Mikulczyce 7:1. Odra—Hozów 6:5. Słowian—Bokucice 20 10:2.

## WARSZAWA.

Legja — WTL 3:1, zaw. hokejowa. Bramki strzelili dla Legji Rybak 2 i Kawiński, dla WTL Lange.

W zawodach łyżwiarskich zwyciężył Dolej, drugi Napiera. — 1000 mtr. dla pań: 1) Nehringowa 2:24.4 sek. — 5000 mtr. 1) Nehringowa 12:07.1. — W jeździe godzinnej uzyskał Nehring 24.781 km.

## KRAKÓW.

Sokol—Cracovia 3:0, zaw. hokejowa.

Wisła—Cracovia 2:1. Bramki dla Wisły strzelili Krupa i Makowski, dla Cracovii Grocholski.

Zawody pływackie zorganizowane w hali krytej. W pływaniu na 50 mtr. stylem klasycznym 1) Pauli 49.4 sek. — 50 mtr. na plecach 1) Kitek 41.2 sek. — 100 mtr. stylem dowolnym 1) Sienkowski 1:19 sek. — Sztafeta 8x25 przyniosła zwycięstwo drużynie Cracovii w czasie 54.3 sek.

## POZNAŃ.

ASZ—Poznań 4:1, zaw. hokejowa. W zawodach łyżwiarskich zwyciężył w biegu na 500 mtr. Laskowski w czasie 57:4 sek.

## ZWYCIĘSTWO POLSKI.

W Cortina de Ampezzie w Igrzyskach Akademickich w turnieju hokejowym Polska—Włochy 5:1. Najlepszym okazał się Tupalski. Łódź zły. Drużyna polska wyjeżdża do Davos a następnie do St. Moritz.

## WARSZAWIANKA STAWIA ŚWIATOWY REKORD W BIEGU ŁYŹWIARSKIM.

Dzień wczorajszy i dzisiejszy sport polski może zapisać na swoich najpiękniejszych kartach w dziedzinie sportu światowego. P. Zofja Neryugowa wystąpiła w Warszawie po raz pierwszy w biegu łyżwiarskim na szybkość ustanawiając rekordy Polski i światowy na następujący dystans: 500 m. w 1 min. 12 sek., 1000 m. w 2 min. 24.4 sek., 1500 m. w 3 min. 51.2 sek., 5000 m. w 12 min. 7.1 sek. P. Neryug, małżonek rekordzistki ustanowił rekord w biegu na szybkość na następujący dystans: 15 km. w 35 min. 59.5 sek. na 20 km. 48 min. 24.4 sek. W zawodach na 1000 m. w czasie 1 godziny p. Neryug przejechała 24 km. 781 m.

## JANINA LOTECKOWA POWTÓRNIE MISTRZYNIĄ FRANCJI.

Znakomita narciarka lwowska p. Janina Loteczka (KTN) zdobyła Mistrzostwo Francji w czasie 20:36". Drugą była Bonvier z czasem 22:55".

WALNE ZGROMADZENIE I. LKS. CZARNI odbędzie się dnia 30 stycznia br. o godz. 7 w sali gimnastycznej Szkoły im. Ma-

# KTOŻ TEGO NIE WIE?

ze EKSTRAKT SŁODOWY „MALTyna“

wyrobu Browaru J. Götza w Krakowie, jest tym środkiem odżywcym, który wskutek swej dokładności w robocie i dużej zawartości Maltozy i Maltodykstryny, jest idealnym środkiem odżywcym dla dzieci i ozdrowieńców.

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO „PHARMA“ Mag. B. JAWORNICKI w KRAKOWIE.

Do nabycia w aptekach i droguerjach, sklepach spożywczych i t. d. 16

rii Konopnickiej. Prawo głosu miała wyłącznie członkowie, którzy uiszcili wkładkę za rok 1927.

O. Z. B. We wtorek 31. bm. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się posiedzenie Zarządu OZB. na które zaprasza się kierowników sekcji. Na porządku dziennym sprawa zawodów o mistrz. Okręgu. Sekretarjat Lindego 10.

## Szereg włamań i kradzieży we Lwowie.

(d) Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Ch. Czysza przy ul. Zamarstynowskiej 24. Skradli oni tam: 2 srebrne lichterze, 16 kieliszków, 3 łyżki, 3 widelce i nóż ze srebra, 18 koszul męskich, 16 damskich, 6 par kałoseń, 8 prześcieradeł; 4 poszwy na pierzyny, 8 obrusów, 28 ręczników i ubranie męskie.

Z mieszkania M. Tigera przy ul. Gazowej 4, włamywacze zabrali: bransoletkę ławnicką, 2 pierścionki z brylantami, dwa łańcuszki męski i damski, 10 kieliszków srebrnych i 24 metry białego płótna.

Następnie ofiarą włamywaczy padło mieszkanie Karola Janosia przy ul. Zadwórzeńskiej 83, z którego zabrali zegar ścienny, zegarek damski i garderobę. Natomiast z mieszkania M. Liebesowej przy ul. Źródlanej 29 zabrali większą ilość bielizny, materje, buciki i paszport amerykański.

Dalej z mieszkania Jana Topolnickiego przy ul. Śniadeckich 9, skradziono futro, podbite baranami, a z mieszkania Katarzyny Piotrowej przy ul. Goldmana 2 skradziono bieliznę, wartości 355 zł. W tym drugim wypadku kradzieży miała się dopuścić Józefa Szumańska, krawczyca, mieszkająca przy ul. Zaciszynej 8.

Nieznani sprawcy włamali się do biur ukraińskiego Tow. ubezpieczeń „Dniestr“ przy ul. Ruskiej 20. Rozbili tam dwie kasy wertheimowskie, z których zabrali zaledwie 535 zł. Tak samo złodzieje, dostawszy się do sklepu Ożjasza Celtera przy ul. Strzeleckiej 7 zabrali w gotówce 540 zł. i 24 dolary.

Wreszcie wczoraj policja aresztowała: Stefana Jaremczuka, przy ul. Gródeckiej 99, za kradzież kurtki na szkodę Alfreda Adamczuka, zam. przy ul. Trybunalskiej 4; oraz Józefa Kwaniczyna i Jana Romaniszyna, zam. w Zamarstynowie za kradzież na szkodę Józefa Ostrowskiej, mieszk. przy ul. Kazimierzowskiej 33.

## Wykłady Uniwersytetu Ludowego we Lwowie.

Poniedziałek, dnia 30 bm. g. 19-a Zw. Kolej, ul. Gródecka 69, dyr. St. Jezierski: Co każdy wleziec powinien z chemii, cz II, z pokazami.

Poniedziałek, dnia 30 bm. g. 19-a Ognisko Drukarzy, ul. Piekarska 18, l. p. kustosz H. Cieśla „O najnowszych tworcach drukarstwa“ z przeżo-czami.

Wtorek, 31 bm., g. 16-a Związek kelnerów Rynek 3. II p. inż. Libański: Druk i radio — z przeżo-czami.

Środa, 1 lutego, g. 19-a Zw. metalowców, ul. Ormiańska 31, I p. prof. M. Dąbrowski: Wzrok, światło i barwy — z przeżo-czami.

Piątek, 3 lutego, g. 19-a Zw. kaflarzy, ul. Złotna 7 I p. inż. Lbański: Druk i radio — z przetrzozkami.

Sobota, 4 lutego, g. 19-a, Zw. pracowników gminnych, ul. Ormiańska 2 II p. dyr. St. Jezierski: Co każdy wiedzieć powinien z chemii, cz. II. z pokazami.

## GŁOSY PUBLICZNOŚCI.

### Sprawa listu otwartego do wicepremiera p. Bartla.

Komitet organizacyjny lw. legionistów oświadcza, że na liście otwartym do wicepremiera p. Bartla w sprawie p. Schmala podpis „Czaszka“ nie jest podpisem p. Apfela-Czaszki, emerytowanego kapitana i aktora teatr lwowski. Słowo „Czaszka“ znalazło się na liście tym przypadkowo, a to wskutek pomyłki przepisującego tekst na maszynie, który nieczytelni podpis podporucznika w rezerwie i członka zarządu „Czarkowski“, położony w skróceniu, przeczytał jako „Czaszka“ tembardziej, że wiedział, iż p. Apfel-Czaszka także zgłosił swój akces do lw. oddziału legionistów, występującemu przeciw p. Schmalowi, a nie wcale p. Czarkowskiemu.

### Wyrok w procesie o dostawę ropy naftowej.

(Od naszego korespondenta).

Przenyśl, w styczniu.

Po kilkunastudniowej rozprawie zapadł onegdaj wyrok przeciw Dawidowi Aszenbrauowi i Wit. Rzewuskiemu, oskarżonym o „niedokładności“ przy dostawie ropy naftowej. Aszenbrau został zasądzony na trzy, Rzewuski na dwa lata więzienia.

Obrońca dr. L. Landau zgłosił zażalenie nieważności.

## Z kraju.

Brzeżany, w styczniu.

Celem uczczenia 65-letniej rocznicy powstania styczniowego odbył się dnia 22 bm. w Sokole uroczysty wieczór z bogatym programem. Słowo wstępne o znaczeniu powstania wygłosił dyr. Gałaczyński, poczem odśpiewał pieśni chór seminarjum żeńskiego pod batutą p. Mihułowicz i g. mnazjalny mieszany pod kierownictwem prof. E. Reitera. Do oświetlenia programu przyczyniła się orkiestra wojskowa, deklamacja p. Grabikowskiej i żywe obrazy układu p. Domiszewskiego zakończyły uroczystość. J. S.

## Kronika tarnopolska.

(Od naszego korespondenta).

Tarnopol, 22 stycznia.

(m) ZJAZD DELEGATÓW LUDOWCÓW Z POD ZNAKU BOJKI. Dnia 18 stycznia br. odbył się w Tarnopolu Zjazd delegatów ludowców, na którym obecnym był b. poseł Kosydarski. Objął on zebrany program Zjednoczenia Ludu i wskazał zaślęgi obecnego Rządu. Omówiwszy sprawę wyborcze, wezwał zebranych do głosowania na listę bloku współpracy z Rządem. Zebrani delegaci uchwalili jednogłośnie pójść do wyborów pod przewodnictwem senatora Bojki w bloku, popierającym Rząd, — wyrzuli hold Prezydentowi i Marszałkowi Piłsudskiemu, oraz postanowili założyć we wszystkich miejscowościach powiatu Koła Zjednoczenia Ludu.

KASYNO W TARNOPOLU wybrało na walnym zgromadzeniu dnia 18 bm. nowy zarząd w nast. składzie: prezes dr. Mazurek, nac. Wydz. Wojew.; wiceprezes Czarnecki, wiceprez. sądu okręg.; sekretarz Mantel; go-



# Słuchawki Telefunken

dają idealny odbiór.

Generalne Przedstawicielstwo: **POLSKIE ZAKŁADY SIEMENS**  
S. A. Warszawa, Foksal 18, tel. 30-31, 284-50, 29-16. 81



## Program radjokoncertów.

WTOREK, DNIA 31 STYCZNIA, 1928.

**WARSZAWA.** Kom.: Pat. 11'40, 14'40, 17'05, 18'55, 22'05 i 23'30; Lot.-met. i sc. 12'00 i 22'00; met. i gosp. 15'00; 16'25; rol. i g. zb. 19'05; pol. i sp. 22'20.

Od.: Wśród książek 16'40; Rappersvil 17'20; Rozm. 18'45;

K.: Ork. 17'45; z Poznania 19'20; M. tan. 22'30

**KRAKÓW.** Kom.: lot.-met. i sc. 12'00 i 22'00; gosp. 15'00; Pat 18'55; roln. 19'05.

Od.: Społeczne znaczenie muzyki 16'40; Kobieta turecka z przed 50 lat 17'20; Rozm. 17'45; K. z Pozn. 19'20; Muz. taneczna 22'30.

**POZNAŃ.** Kom. g. p. 14'00.

Od.: Historia prasy i dziennikarstwa 17'20; K.: organowy 17'45; opera „Cyganeria“ Puccini'ego 19'20; Muz. gramof. 12'45.

**KATOWICE.** Kom.: PZZGWS 16'20; WOP. 17'05; harcerski 18'45; sp., pol., Pat i sc. 22'00;

Od.: Wykład jęz. polskiego 16'40; Wykład hist. pol. 17'20; Rozm. 19'00;

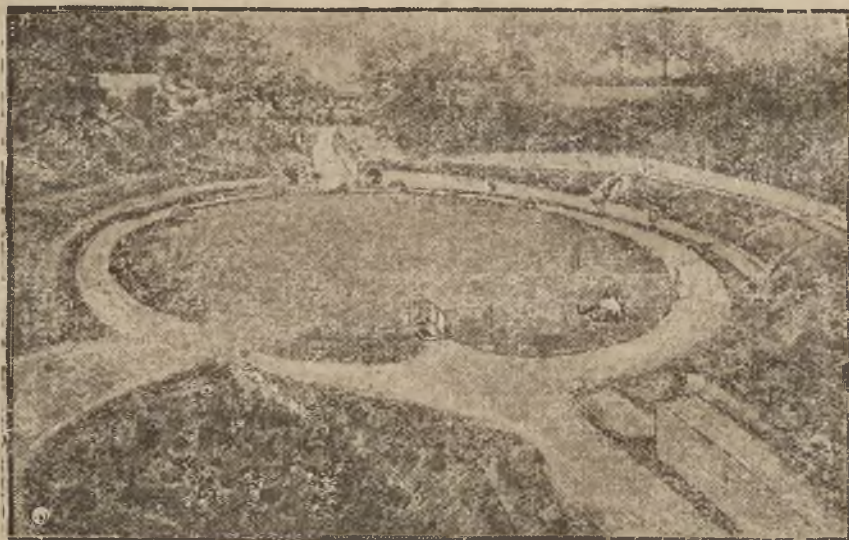
K.: z Warsz. 17'45; op. z Pozn. 19'20; Mt. 22'30

**WILNO.** Od.: Gazetka radiowa 16'35; Klajpe-da w życiu gosp. Litwy Kow. 16'55; Tow. Szubrawców z przed 100 laty 17'20; Rozm. 19'00; pol. litewski 19'10

K.: ork. i pp. Leg. 17'45; op. z Pozn. 19'20.

**SKRÓTY W NASZYCH PROGRAMACH.** Aby programy nasze były wyczerpujące a równocześnie zmieściły się w szczupłych ramach dla „Radia“ wyznaczonych, używać będziemy od dnia dzisiejszego skrótów: Od. (odczyty), K.: (koncerty), s. (symfoniczny), gr. (gramofonowy), org. (organowy), skrz (skrzypcowy), f. (fortepianowy), kam. (kameralny), op. (opera) opt. (operetka), kom. (komunikaty), rol. (rolniczy), met. (meteorologiczny), pol. (policyjny), Pat. (Polsk. Ag. Telef.), sp. (sportowy), lot. (lotniczy), gosp. (gospodarczy), g. (gielda), zb. (zbożowa) p. (pieniężna), sc. (sygnał czasu), Mt. (muzyka taneczna).

## Najstarszy teatr w Niemczech.



Najstarszym teatrem, znajdującym się w Niemczech, dzisiaj stojącym pustką, jest rzymski amfiteatr Trier, pochodzący z 2 wieku po Chrystusie. Arena miała 70 m. długości i 50 m. szerokości. Widownia, zamknięta w górze kolumnadą, mogła pomieścić 30.000 osób. — Wejścia do miejsc siedzących prowadziły

przez schody i tunele. W r. 1909 odgrzebano piwnicę, znajdującą się pod areną. Znalaziono w niej jeszcze resztki drzewa i maszyny.

Rycina nasza przedstawia amfiteatr w jego obecnym stanie. Amfiteatr jest otoczony opieką i chroniony przed zniszczeniem.

spodarz star. Woroszyński. Wydziałowi pp. Biliński apt., Gergowicz, dr. Herscher, dyr. Lewkowicz (skarbnik), Malicki. Muzyka, Mosler, Oskwarek, Sliwiński. Zast. wydz.: dr. Biliński, Bolsiewicz, Eckhardt, Nowak, Oleński, Szolajski.

**NAJECHANY PRZEZ POCIĄG WY-SZEDŁ BEZ SZWANKU.** Pociąg mieszany, zjadający dnia 17 stycznia z Teresina do Borszczowa, najechał tuż przed Borszczowem na gospodarza z Muszkatówki Michała Kosińskiego przejeżdżającego sałmami przez tor kolejowy. Na szczęście maszyna rozbiła tylko sanie, zaś Kosiński wraz z końmi wyszedł bez wypadku.

**KOMISJA GRANICZNA POLSKO-SO-WIECKA.** Dnia 19 stycznia br. odbyło się w Wołoczyskach posiedzenie mieszanej komisji granicznej dla załatwienia spraw granicznych na odcinku skałackim.

**SAMOBÓJSTWO SIERŻANTA SZTABOWEGO.** Sierżant sztabowy 52 pułku piechoty w Złoczowie Kamil Blumski wystrzelił z rewolweru pozbawił się życia. Przyczyna tego tragicznego kroku nieznana.

**AMATORZY BRONI PALNEJ.** Władysław Niemiec, lat 17, z Tarnopola i Iwan Juszczyk, lat 18, z Kurowiec, chcieli w ten sposób zaopatrzyć się w broń i w tym celu z okna wystawowego firmy Skowroński usiłowali skraść rewolwer. Nie mieli jednak szczęścia, gdyż to zauważył funkcjonariusz policji i sprowadził obu amatorów broni na Komisariat.

Naczelnny redaktor:

**BRONISŁAW LASKOWNICKI.**

Odpowiedzialny redaktor:

**JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.**

# OGŁOSZENIA

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

**Dr. FELIKS HAHN**

Gródka 46. Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
Sekund. Państw. Szpitala Powsz. Lwów, plac Halicki 7, Tel. 31-30.

**Dr. A. NADEL** ordynuje od 12-6, 10269  
**Dr. FEURING** w chor. wewnętrznych  
prześwietlanie Roentgenem, leczenie diatermia. Lwów, Pl. Smółki 1. 5. (Kino „Marysienka“). Tel. 41-59. 12696

## KURS MASAZU

Rozpocznie się w marcu w Zakładzie ortopedyczn.  
**Dr. S. TENNENBAUM**

Lwów, ul. Małeckiego 5. Telef. 26-93. 12662

Lekarz Państw. Szpitala Powszechnego

**Dr. Emil Rosenberg** ord. 3-5

LECZENIE LAMPĄ KWARCOWĄ. Hetmańska 24. 10543

**Dr. Zofja Wepper** Janowska 26. 10936

Choroby skórne i weneryczne od 3-4. — Kosmetyka lekarska od 12-1. — Operacje estetyczne zamarszczek, usuwanie włosów, brodawek, znamion diatermia, elektroliza. Leczenie zylaków, odmrożeń.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

**Dr. Goldstein** b. elev. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 10002

DENTYSTA 31

**Dr. med. WILHELM GROB**

Lwów, ULICA LEGJONÓW 29, Telef. 29-91

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

**Dr. I. MUND** b. sek. szpit. wied. i lwowsk. ord. 8-9, 2-6, w niedzielę od 9-1, Lwów, ulica Asnyka 1, róg Piłsudskiego (Pańskiej). Telef. 48-01. 97

Specjalistka chorób skórnych wener. i kosmetyki

**Dr. Laura Füllenbaum**

b. sekund. klinik. wied. i Szpitala Państw. we Lwowie, ord. od 12-1 i 3-6 pop., Słowackiego 3.

Na raty! Za gotówkę!

**MEBLE**

wszelkiego rodzaju — po cenach konkurencyjnych poleca 349

**MAGAZYN MEBLI STEIL I SKA**

Lwów, ul. Kazimierzowska 28. Telef. 33-59.

**OSTRZEŻENIE.**

Zwraca się uwagę P. T. Publiczności, że firma:

„Venus“ Lwów, Romanowicza 11,

nie ma nic wspólnego z Reprodukcyjnym Zakładem portretowym „Venus“ w Kielcach, który podszycując się pod naszą firmę, za pomocą agentów czyni zamówienia bez żadnego upoważnienia z naszej strony, korzystając z dobrej opinii naszego zakładu.

384 Artystyczne Atelier Fotograficzne

„VENUS“ Lwów, Romanowicza 11.

ZNANY PWSZECHNIE 398

Zakład portretowo-fotograficzny

**Kazimierza Skórskiego**

który do tej pory mieścił się przy ulicy Bogusławskiego 9, został przeniesiony do nowego lokalu przy ulicy Kopernika 22. Telefon 45-75.

## KASZEL

CHRYPKA  
DUSZNOŚĆ  
BOLE GARDEŁA

USUWAJA BELGIJSKIE PASTYLKI

APTEKA Mra GASECKIEGO

w Warszawie, ul. Freta 10.

Sprzedają apteki i składy apteczne. 25

## Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie gorzkie zioła z Kogutkiem“  
Regestr. Min. Zdrowia Nr. 400.

leczą choroby żołądka i kiszki, obstrukcję, kamienie żółciowe, działają przeciw nadmiernej otyłości, regulują przemianę materji i pobudzają apetyt. 385

SPRZEDAJĄ APTEKI I DROGERJE,  
SKŁAD FABRYCZNY

**A. GASECKI I SYN Lwów,**  
JANOWSKA 52. — Telefon 33-75.

Mebłe na raty i za gotówkę bez podwyższenia cen, oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtaniej w „DOROT EUM“ Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 96

## Straszaki

6-cio strzałowe EM-GE po zł. 18 — do nabycia tylko u znanej firmy

„ECHO“ Lwów, ULICA SYKSTUSKA

L. 24. — Telef. 27-81. 363

PRZERABIA I POKRYWA TANIO  
IDOBRCZE  
**KOŁDRY, MATERACE**

FABRYKA POŚCIELI

Koralnicka 6. 12472 Telefon 37-72.

## SZCZĘŚLIWE OBRĄCZKI

SPRZEDAJE 330

**H. GUTERMAN** Lwów — ULICA SYKSTUSKA 14.



## Taksometry

najlepszego systemu, wszelkie przybory do tychże — poleca najtaniej 12684

„LUMEN“

Lwów, PLAC MARJACKI 4.

## Perlmuttera i Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do błękitny, wapna i celów malarskich. — Odnaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotymi medalami. Wszędzie do nabycia.



## NAJLEPSZE KSIĄZKI!

ZADAĆ BEZPL. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.

## NAWOZY

SZTUCZNE

NAJNIŻSZE CENY.

NAJDŁUŻSZY KREDYT.

## „TERRA“

Lwów, ULICA AKADEMICKA 24.

TELEFON 33-70.

Ządać ofert! 12221 Ządać ofert!

Sądowa Hala Aukcyjna we Lwowie — ul. Sądowa 1. 7, parter. W dniach 1, 7, 8, 9, 10, 14. lutego 1928, zawsze o godz. 9 rano, sprzedane będą: rozmaite meble i sprzęty domowe, kasy, dywany, lampa, urządzenie sklepowe, baniaki, ubrania, futro, obuwie, galanterja, cukier, sukno, maszyny do szycia, blachy, papierońnica srebrna, zegarki, lichtarze, sikawka, książki, fres. obrabiarka, walizki, cylinder do aparatu, pudełka i inne. 388

## DYWANY

Chodniki, Pertjery,

— Kapy, Kołdry —

Kiczales i Marguiles

Lwów, Sykstuska 18.

Udogodn. przy kupnie. 189

## Posad poszukują

PANNA sklepowa z praktyką działu wędliniarskiego, poszukuje posady. Listy pod „Prowincja“ do Adm. Wieku. 12605

POSZUKUJE posadę, mam dobre świadectwa, rozumiem się dobrze na ogrodnictwie i kucharstwie. Listy pod „Ogrodnik“ do Administr. Wieku. 9034

OGRODNIK żonaty, bezdzietny, lat 29, z praktyką gospodarza, obeznany dobrze z prowadzeniem ogrodu warzywnych i sadów oraz zakładania tychże — poszukuje posady od zaraz; warunki skromne — przytem ubożnie obowiązki gospodarza, gumionnego — lub dozorczy. Łaskawe zgłoszenia pod „Ogrodnik“ — Suchowola koło Lwowa u J. P. Zygmunta Russociego, Folwark. 12512

MAMKA, lat 18, ładna — z dobrym pokarmem, pracowita, przyjmie posadę od zaraz. Zamarstynów — Krzywa 14, parter, w podwórzu. 12535

POSZUKUJE się terminu, z całym utrzymaniem dla 14-letniego chłopca wiejskiego z ukończoną szkołą powszechną u stelmacha, stolarza, powroźnika, tokarza, rymarza albo ślusarza ewentualnie do sklepu. — Wiadomość: Folwark Zaścików p. Golegóry. 12314

SAMODZIELNA krawczywni z krojem, poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Listy pod „Krawczywni“ — do Adm. Wieku. 12556

INTEL. pańienka z bardzo dobrą ręką, lubiąca dzieci, szuka posady od 1 lub 15 lutego w miejscu — ewent. na wyjazd. Łaska we oferty pod „Wielkopolska“ do Adm. Wieku. 12491

MŁODY pomocnik handlowy korzenno - świądankowy poszukuje pracy; Bolesław Wierzbicki Cieszanów. 339

SZUKAM naprawy bielizny i cerowania pończoch. Kępczaków 15, suteryny. 12668

OSOBA unatująca szyć, — poszukuje posady bezpłatnej lub za mierzonym wynagrodzeniem, celem wydoskonalenia się w krawiectwie. Listy do Administr. Wieku pod „Bezpłatna“ 12672

ZARZĄDCA EKONOM — żonaty, z małą rodziną — posiadający szkołę rolniczą i 4-letnią praktykę w większych gospodarstwach. poszukuje posady od 1-go marca b. r., — na ordynarję. Łaskawe listy pod „Rolnik“ do Administr. Wieku. 12661

OSOBA młoda, szuka samodzielnego zaradku; rozumie się bardzo dobrze na kuchni i białym szyciu. Listy pod S. P. do Administr. Wieku. 12664

POSZUKUJE posadę gospodarza, znam się na kuchni i gospodarstwie. Listy pod „Inteligentna“ do Administr. Wieku. 12653

PANNA z ładnym piśmiem kurs-m buchalterji, pisząca na maszynie, poszukuje posady praktykantki biurowej. kasiarki za kaucją — ewent. innej. Wymagała bardzo skromne. Listy pod „Nr. 436“ do Adm. Wieku. 12666

STARsza osoba intel. — umie ładnie naprawiać i cerować. Gródka 142. I. p. Olszańska. 12662

WYCHOWAWCZYNI, jezyk francuski, perfekt, - szuka posady. Listy pod „Wychowawczyń“ Adm.: Wiek. 12323.

PANIENKA poszukuje do dziecka posady ze sprząta- niem; zna sycylo. Listy do 1-go litego do Admistr.: Wiek. dla „Pracowitci“. 12353.

OSOBA uczelna, poszuku- je jakiegokolwiek zajęcia; może naprawić bielizac lub podszewy. Gródecka 14, I. p. 12325.

MANIKURZYSTKA szuka posady, może być i na prowincji. Listy do Adm.: Wiek. pod „Manisaro“. 12341.

KRAWCZYNI szuka szyci- cja prywatnie, 1 zł. dzien- na. Do Adm.: „Lecny- an“. 12707.

INTELIGENTNA bardzo przydatna pania z towa- rzystwa posiadająca kil- kuletnia praktykę gospo- darską dobrze poleconą po- szukuje posady w zarząd- ni w domu rodzinnym. Kul- turalnego ciętego pana lub wdowa ewent. z dzie- ci. Wymagana jednok- panna do większych robot. Zgłoszenia: „Głos-Bela- ja“ Krak. Rynek. pod „Reprezentacja“. 390.

SIENIETA nie małego środ- ków do domowego kształce- nia, poszukuje posady w zakresie szkół powszech- nych i większego gimna- zjum. Listy do Adm.: Wiek. pod „Skrośnie wy- chowanie“. 397.

NADLEWY 1200 ratynowa- ny, energiczny poszukuje posady w handlu lub w o- byskopicy gazal. 9036.

PANNA poszukuje posady do dziecka lub chorob- ny. Zgłoszenia do Wiek. pod „Zajęta“. 12489.

LCZNIA handlowego oba- znanego z czynnością bufo- tową, przyjmie firma KO- WALCZYK, PRZEMYSŁA- NY. 12598.

ROZWOZICIEL, pieczywa, z kaucją, zostanie przyje- zdy Piekarnia ul. Gródecka Nr. 55. 12578.

ZAKŁAD Instalacyjny dla urządzeń wodociągu, gazu, Centralnych ogrzewań itd. Jan Gutierrez, we Lwowie ul. Lyczakowska 16, róg Rzeziarskiej, poszukuje monterów. 12577.

MODLIARZ - STOLARZ poszukujący do większej fabryki we Lwowie. Zgło- sić się natychmiast Króla Leżyczńskiego 41. 12548.

ZAKŁAD fotograficzny - Podhajce, przyjmie RETU- SZERKE Posada wolna od 1-go litego. 12061.

PCZNI do torulno, ślusar- zy podszewnych przyjmie. Heniga 8. 12489.

SLUZACA mloda do wszyst- kiego potrzebna. Sykaluska Nr. 44, drugie piętro, na prawo. 12671.

SLUZACA do wszystkiego, od zaraz poszukiwana. - Adw. Steinberger, ulica Jagiellońska 8. 12647.

INKASENTA poszukuje - Diunar, Kasimierzowska 15 12648.

HAFCIARKI i toledziarki oraz dziewczynki do ang- ki, poszukuje Rothfeldowa, ul. Piłsudskiego 2, II. p. 12642.

POTRZEBNA natychmiast służca do wszystkiego, - z gotowaniem. Słuch. ulica Piekarska 42 12637.

CIELOPIEC zostanie na- tychmiast przyjęty. Dom Kilińowy, plac św. Piotra; 12638.

**Rozpuszcz**

Ten nowy rodzaj mydła rozpuszcza i spłukuje brud gruntownie.

**Namoczyć**

**Rinsso**

**Wypłukać**

**Rinsso oszczędza Twą pracę i bieliznę**

„R. S. Hudson, Limited, Angija“.

Sprzedawane tylko w zielonych paczkach.

**KUPON** Do p. L. Reida, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa. - Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Rinsso.

Imię i nazwisko.....

Adres.....

W.N. 10 3 (Uprasz się o wyraźne pisanie.)

**Tow. Akcyjne**

Poszukują celem rozszerzenia swego przedsiębiorstwa jeszcze kilku inteligentnych, solidnych, energicznych Panów w charakterze podróżujących na pierwszorzędny artykuł, niezależnie od sytuacji gospodarczej. Dajemy możliwość uzyskania stałego dochodu, dla uzdolnionych stała egzystencja, fachowość nie konieczna, wyszkolenie bezpłatne, garderoba oraz orjentacja umysłowa wymagana, tylko chrześcijaństwo. Zgłoszenia osobiste z dowodami. Poniedziałek, wtorek i środa, od godz. 11 do 1, od 4 do 6

Sykaluska 52, II. p.

12653 Dyrektor BAUER.

możliwy zarobek

od 20 do 30 zł. i więcej.

**SPRZEDAWANE TYLKO W ZIELONYCH PACZKACH.** 391

OSOBA w średnim wieku, poszukuje posady jako gospodyni u starszej osoby albo w restauracji. Listy pod „Polka“ do Adm.: Wiek. 12463.

SLUZACA do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, tylko ze świadomością, - przyjmie zaraz. Wiadomość Gliniana 13, parter, na prawo, od 4-toj popołudniu 12651.

**Wolne posady**

DRUKARNIA Alsztejn- ska, Piekarska 17, poszuku- je natychmiast trzy nakła- dniczki oraz pomocnika - 12216

SLUZACA do wszystkiego, z gotowaniem, bez prania, poszukuje Dentysta Rappa port, pl. Mariacki Nr. 7 - (edzie Kawiarnia de la Paix). 12638.

PRZYJME służąca - do wszystkiego, do 3 osób, - bez prania, w średnim wieku, z dobrą świadomością. Zgłoszenia się ulica Dwernickiego 11, I. piętro, na lewo, od 1-3. 12656.

FRYZJERSKI ZDOLNY POMOCNIK POTRZEB- NY. GREGOROWICZ, KO- LOMYJA. 833

ZAKŁAD fryzjerski przy ul. Stanisława 1, poszu- kuje pomocnika. 12695.

SLUSARZA oboznanego z robotą mebli i ozdobną - przyjmie fabryka mebli 2al. Lwów, Torcjarska 10. 12688.

INTEJ, praktykant lub praktykantka zgłosi się Piekarska 17, parter, miod- dy 2-4. 12612

POCHODZACA z wiktom, dobrze poleconą, poszuki- wana. Asnyka 6, II. p - na prawo. 12627.

PRZYJME rutynowana ma szynistka. Pierwsza placza ul. 30. Listy do Administr. Wiek. pod „Underwood“. 12649.

ZAKŁAD fotograficzny przy ul. Stanisława 1, poszu- kuje pomocnika. 12695.

SLUSARZA oboznanego z robotą mebli i ozdobną - przyjmie fabryka mebli 2al. Lwów, Torcjarska 10. 12688.

POKÓJ dla Panów, Polna 5, I. p., drzwi 10. 12693

KUCHARKI na proboszewo- stwie 50 złotych miesie- cnie, poszukuje Biuro Pracy, Kopernika 22. - 12583

PIERWSZORZĘDNE Towar- zystwo ubezpieczeń opar- te na nadzaniach zagranic- znych, poszukuje powas- tnych zasępow na Wolo- wdzistwa: Lwowska, Sta- nisławowska i Tarnopol- skie. Warunki od umowy. Oferty pod „22“ do Bia- ra ogłoszeń Brücka, Lwów ul. Kościuski 2. 12612.

MLODA panienka, miłoś- niczka powierzochności - może być praktykantką, jako kaskierka, poszukiwana. - Listy pod „B“ do Adm.: Wiek. 12641.

SLUZACA do wszystkiego, tylko z dobrą świadomością, poszukiwana. Zgło- sić się od 2-5, Ina. Beller - Lyczakowska 34. 12646.

POKÓJ dla Panów, Polna 5, I. p., drzwi 10. 12693

AKUSZERKA Łukowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter - 10663

SLUSARZKA naprawienie - wszel. do masz. Piotra 27; 12647

PANNE inteligentna i rutynowana do dwóch ciotec- ców (3-8 lat) poszukuje. Wiadomość: Lyczakowska 24 a. w restauracji. 12706.

MLODA panienka, miłoś- niczka powierzochności - może być praktykantką, jako kaskierka, poszukiwana. - Listy pod „B“ do Adm.: Wiek. 12641.

ZDOLNY polsko-niemiecki stenotypista (ka) pierwszo- rzędna siła, znajdzie na- tychmiast zajęcie w Insty- tucie finansowej. Osoby, władające również jety- ckiem ukraińskim mają - pierwszeństwo. Zgłoszenia pod „Lituya 1928“. Binco- dzienników Brücka, Lwów, ul. Kościuski 2. 12691.

POKÓJ dla Panów, Polna 5, I. p., drzwi 10. 12693

AKUSZERKA Wagnorowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 - 1 parter. 19641

FRONTOWY pokój przy inteligentnej rodzinie bez osobnego wejścia z otrzy- maniem lub bez przy ul. Podlewskiego do wynają- cia. Listy pod „Pokój“ do Biura dzienników Soko- łowskiego, Jagiellońska. - 12687.

ARTYSTYCZNA wytwór- nia dywanów perskich i szmyrczeńskich oraz napra- wa wszelkich dywanów, kilimów, ceny bezkonku- rencyjne. „Smyrna“ Lwów Batoroga 34, I p. II. scho- dy. Wolna i wzory na składzie. 10626

POMYJE do oddania. Wia- domość: Hotel Imperial - Restauracja. 12629

REKAWICZKI skórzane — do naprawy i czyszczenia, przyjmuje w kantorze farbiarni Bottera, ulica Wąłowa 11 A. (naprzeciw Komendy Miastal. 12474

OKAZJA! Na kilka lat — bez czynszu, oddam za wykożczenie w Jarzemczu o 18 pokojach z kuchnią, na pensjonat. Wiadomość u właściciela p. Wasyla Gurezuka, zająwogo, w Jarzemczu. 12575

RESTAURACYJNA kuchnia, natychmiast do odebrania (kucharz lub kucharka). Solomon Wind — Kobernika 30. 12582

OKULARY, okwiktory lorgony poleca po najniższej cenie, oraz wszelkie remonty, najszybciej i najtaniej skutecznia optyk Schwarz, Sobieskiego 2. 1212

TORBY damskie skórzane, jedwabne, portfele, teki, wykonują, naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński 2. 12397

NAUKA KROJU — szycie sukien i bielizny — uoło Polek, Szkoła I. 1. I. p. 12559:

SZKOŁA muzyczna Mariji Ławowskiej, Sapielhy 15 — Wpisy codziennie. 12602: DO EGZAMINOW — NA CZERWIEC I SIERPIEN PRZYKOTOWUJE — DO SWIADCZONY PEDAGOG, ULICA ZIELONA 18. — MIESZK. 9, PARTER. 12229

AKADEMIK, — absolwent klasycznego gimnazjum — z celujacą maturą, poszukuje lokajki. Listy do Adm. Wiekii pod „Lacina”. 12634:

STENOGRAFI — wycza szybko i tanio, rutynowana stenograf. Listy pod „Migłosc” do Administrat. Wiekii. 12633:

KURS KROJU, MODELOWANIA I SZYCIA, PIERWSZA KONC. SZKOŁA „STEFANIA” — LWÓW, SZASZKIEWICZA NR. 6. 12683

**Konces. Kursa Kroju, modelowania i szycia damsk.**

z prawem wydawania świadectw prowadzi modelista z Paryża BINDER, Lwów, Gliniańska 4. 317

AKUSZKA przyjmuje panię Waloła 27, parter, na prawo, przez podwórze. 10049

SKLEP suchy, obszeruy, oddam na skład, biuro. — Listy pod „Zastęstwo” — do Adm. Wiekii. 12623

DO OBJECIA pierwszorzędnego zastęstwa, znanej powszechnie i wprowadzonej wszędzie niemieckiej fabryki samochodów — do którego też mam lokalny w starym i binowym, poszukuje spółnika z kapitałem 5000 dolarów. Listy pod „Nadwyzsina rentownosc” do Adm. Wiekii 12643

DRA PRAW poszukuje fachowego wydawnictwa dla prezentacji zewnętrznej Skrytki 128, Lwów. 12709

CHOROBY WENERYZYJNE i zastarzałe skórae, narastające sokenalna leczy specjalista Dr. Frisch, Waloła 11. 12690

AKUSZKA przyjmie panię na czas słabości. Józefata 3, parter, Deutshman 12679

**Modelowania i szycia damsk.**

z prawem wydawania świadectw prowadzi modelista z Paryża BINDER, Lwów, Gliniańska 4. 317

DZIESIEĆ złotych miesięcznie lecze fortopian. — Ciowa 9 (róg Piskarskiej) pierwsze drzwi na prawo Codziennie popołudniu. 11982

DO EGZAMINOW — NA CZERWIEC I SIERPIEN PRZYKOTOWUJE — DO SWIADCZONY PEDAGOG, ULICA ZIELONA 18. — MIESZK. 9, PARTER. 12229

KURS 1-go lutego LWOWSKA SZKOŁA STENOGRAFI. Wpisy: Rynek 23. 12227

BIURALISTKA poszukuje lokajki za mieszkanie lub zapłaty, szkoła normalna początki z niemieckiego, francuskiego. Listy pod „Lekeje” do Adm. Wiekii. 12643

W PIERWSZORZĘDNEJ SZKOLE TASCOW Heryki BRYLOWEJ — przy ul. Rutowskiego 23, rozpoczają się nowe kursy tańców. Dla złotej młodzieży ceny zniżone. TANCE prowadzi prof. Horst. 10249

**KURSY HANDLOWE**

**J. Hirschsprunga ŁYCZAKOWSKA 34**

przyjmują wpisy na nowy 5-cio miesięczny kurs handlowy. — Pisanie na maszynach. Stenografia. Początek nauki 1. lutego 1928. 12488

PRZYJMUJE do szycia — sukien, płaszczy, kostiumy i wszelkie przeróbki — po cenach najniższych. Ulica Orłkowa 11, buczna ul. Podzamcze. 12629

EODOWITA Wiedouka — udziela konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianu. Szona. ul. Polna 7. 12460:

NIEMIECKIEGO JEZYKA nauka zaczyna się 1. lutego. Metoda Berlitz. Wybitna siła zagraniczna dyplomowana. Kurs niższy i wyższy. Wpisy codziennie od 10-11 i 5-8 — ECOLE REFORME, ulica Piłsudskiego 14. 12682

KURSA HANDLOWE Z. Glazńskiej 5-miesięczne — wieczorne i poranne rozpoczynają się 8-go lutego. Kursa korespondencji polsko-niemieckiej, jezyków, stenografii, pisania na maszynach. Wpisy codziennie od 10-11 i 5-8 ECOLE REFORME, Piłsudskiego 14. 12681

DYPLOMOWANA nauczycielka wycza francuskiego, niemieckiego, udziela konwersacji i pomaga w nauce szkolnej; — także przygotowuje się do matury z wszelkich przedmiotów. Długowa 87. II piętro. 12673

**NAUKA**

KURS wszelkich tańców rozpoczynamy 2-go lutego. Wpisy od godz. 5-7 — Loeffler, Friedrichów 3 — 12599

RUTYNOWANA nauczy obdka udziela lekcji fortepianu; ceny przystępne — Kunko, Janowska 24. — II. p. 12537

PIARSZY rutynowany — energiczny pedagog udziela lekcji; ratuje zamieszanych w nauce gimnazjalnej. Listy do Adm. Wiekii pod „Dać pomoc”. 12554

BATORO M. — „Ecole française” rozpoczyna kursy jezyków, stenografii — buchalterji, pisania na maszynach. 12474

**ZGUBY**

UNIEWAŻNIA się swiadectwo dojrzałości Jadwigi Blicherowej, z dnia 23. czerwca 1922, gimnazjum Słowackiego. 11335

UNIEWAŻNIAM zagabioną książkę wojskową wydawną przez PKU. Rzeszów na nazwisko Piotr Giera, ur. 1903 r. w Gliniku górnym, powiat Strzyżów. 395

**Matzenstwa**

KAWALER, lat 32, rzeźmieśnik, powrocił z zagranicy z długoletnią praktyką handlową, posiada gotówkę i odpowiednio mieszkanie, ożeni się z panną lub młodą wdową, która również może odpowiedzieć gotówką w kwocie 15.000 zł., w celu założenia przedsiębiorstwa handlowego — rzecz traktuje się serio. — Laskawo listy do Adm. Wiekii pod „Wspólna praca”. 12514

KAWALER, rzeźmieśnik — rzadowiec, ożeni się z panną lub wdową, ładnie zbudowaną, niezłożoną; — posag mile widziany Listy pod „30” do Adm. Wiekii. 12615:

KAWALER, lat 28, nie błędny, ożeni się z panną lub wdową, posiadającą mieszkanie umeblowane. — Listy pod „Nadzieja” do Adm. Wiekii. 12651:

SEPAROWANA, lat 39 — intel., fachowa, pozna panna na stanowisko, prawego charakteru, do lat 50: Cel matr. Listy do Adm. Wiekii pod „Ostole”. 12646:

INTEL. niewiasta o dobrom i szlachetnym sercu zawiera znajomość z czołwkiem intel. do lat 35, w celu matry. Listy pod „Temperament” do Adm. Wiekii. 12627:

**Kupno-Sprzedaz**

NADESZLY TISSORY, — ETAMINY, OPALÉ, SUROWY JEDWAB, — oraz wszelkie koronki do firanek i bielizny WANK — plac Marjaeki 5. I. piętro. 51

**Wchodzące w zakres kołder i pościeli**

Ślubne wybrawy, w ogromnym wyborze Zakupić codziem, z wyjątkiem niedzieli, U Skibińskiego, każdy człowiek może. 12697

**K. Skibiński Lwów, Kopernika 4**

naprzeciw Szkwrona. 12697

REALNOSC kupię w dziełnicy I. IV. VI. — wolne mieszkanie blisko tr. m. w. — gotówka 2.000 dolarów. Listy pod „Gotówka 2.000” do Adm. Wiekii. 12645

**OSZCZĘDZI 25% TEN.**

któ kupi rozmaite towary żelazne — z powodu likwidacji sprzedaje Handel żelaza 12700 IŻYCKIEGO, Lwów, ul. Trybunańska 1.

KASETKI wertheimowskie YALE, ZATRZASKI do drzwi, KLÓDKI AMERYKANSKIE poleca RENTSCHNER, Legionów 37 — 10733

**MEBLE** nowe i antyczne częściowe i kompletne

pletne urządzenia pokojowe, meble tapicerowane, poleca po cenach przystępnych Stolarnia w podwórzu, Koftąta 5, Zieliński. 310

SYPIALNIE barokowa — orzechowa z marmurami, kredens i stół sprzedam. Wyspiańskiego 23. I. p. — między 2-4. Handlarze wykożent. 12635:

KAPY, frank., najnowsze modele, za bezcen WANK. pl. Marjaeki 5, I. piętro. 49

„MONIUSZKO” ul. Zimowicza 10, poleca FORTFIANY — PIANINA nowe i używane od 1.000 zł. na dogodno spłaty. 10875

ZA 200 ZŁ. łożko, sofa — stół, szafka z szufladkami, stare foteli, etafełki sprzedam. Chorążczyzna 5, I. p. koniec ganku, na prawo; 12666:

SANKI jedno siedzeniowe do samego powożenia, — bardzo eleganckie do sprzedania. Wiadomość: Sadownicka 40. 12214

**PIANINA Arnolda FIBIGERA z podwojną czarnie i mahoniowe nadeszły. KAIM i SYN Lwów, Kopernika L. 16.**

PARCELA budowlana, róg ul. Leona Sapielhy i Karpińskiego, 630 a. kw. — w czołści lub ościelowo — do sprzedania. Wiadomość w kancelarii Dra Hlavaty 8-go Maja 1. 5. 12279

UWAGA! W Bankach Zastawnych zastawione kożtowności wykupują, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kunnoje. Zakład Zegarmistrzowski, Kazimierzowska 5. 12614

MEBLE wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty sprzedaje i wypożycza firma Jakób Czyszy, Rutowskiego 7 (naprzeciw katedry) — Rok założenia 1894 14

SKLEP Indio urządzony, odpowiadający każdemu celowi, Łyczakowska 75 — sprzedam. Spółka możliwa 12702

MIÓD PSZCZELINY deserowy, kuracjalny z własnej jeinyel największej galicyjskiej pasieki, wysyła za zaliczka w blaszankach 5 kg. zł. 15.50; 10 kg. zł. 29 20 kg. zł. 55, z portem i naczyniem. We Lwowie do rabycia na składach — A. Kilanowicz, Sykstuska 8 — Ł. Lisiewicz, Piłsudskiego 11 A. I. Nowożonik, ul. Leona Sapielhy 47, po cenie 10 kg. 27 zł., 20 kg. 52 zł., Eugeniusz Biliński w Zbaraznu. 11561

SPRZEDAM dom piętrowy dwa pokoje, kuchnia wolna, bez komfortu, pierwsza dzielnica blisko Śródmieścia, Pośrednictwo wykłonezone Listy pod „Bez pośrednika” do Adm. Wiekii 12529

PARCELE ładnie położone frontowe, obok rogatki Łyczakowskiej na korzyściowych warunkach do sprzedania; Wiadomość od 11-1 i 4-7 w „Polskim Globie” Jagiellońska 8. 12044

Na dogodno spłaty wykonujemy Fraki, Smokingi, Ubrania, Futra, Kurtki, Raglany z własnych, jakoteż powierzonych materiałów, podług najnowszych żurnali angielskich, po najniższych cenach. KRZANOWSKI i KLUK, magazyn i pracownia sukien męskich, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 12698

FORTEPIAN Proskowetz, krótki, krzywowy, metalowy, orzech, okazujnia. Ul. Piaskowa 14, od 12-2. To maszewscy 12432

POSZUKUJEMY stalego odbiorcy na skrytynie drewniane różnej wielkości; „Jedusko”, Kopernika 50; 12641:

MASZYNY DO SZYCIA — poleca okazujnie bardzo tanio LEONARD WANKE mechanik, ul. Krakowska Debr, Brzeżany. 351 Nr. 16. 11842

**WIELKA POSEZONOWA SPRZEDAŻ.**

- 2000 m. białystu jedwab. . . . . po zł. 2:20
- 800 m. dyunki . . . . . " " 1:70
- 1500 m. płótna ang. . . . . " " 1:30
- 1000 szt. ręczników kąpiel. . . . . " " 3:25
- 200 m. oksfordu na fartuszk. . . . . " " 1:30
- 5000 m. flaneli gład. i desen. . . . . " " 1:50
- 5000 m. barchanu . . . . . " " 1:40
- 500 m. radio barchanu . . . . . " " 1:25
- 2000 ręczników . . . . . " " 1:20
- 1000 ręczników odpas. . . . . " " 1:25
- 5000 m. zefiru żyrard. i zagran. . . . . " " 1:80
- 1500 szt. prześcieradeł odpas. . . . . " " 5:25
- 2000 m. kretonu na firanki . . . . . " " 1:25
- 500 m. firanek . . . . . " " 1:10
- 1500 m. obrusów . . . . . " " 5:50
- 1500 m. płótna białego . . . . . " " 1:40
- 500 tuz. serwetek — 3 sztuki . . . . . " " 1—
- 500 ścierek odpas. . . . . " " 1:30
- 500 tuz. chusteczek do nosa, 6 szt. . . . . " " 3—
- 500 pleców zimowych . . . . . " " 6:50

Kalicki Magazyn Nowosci, Lwów, Kalicka 15. Zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą. 12429

KUPIE mniejsza kamienicę, bliżej miasta, wprost do gospodarza. Listy pod „Kamienica” do Adm. Wiekii pod „Jadulina”. 12634:

KUPIE ładnie cwentuacianie kredens w bardzo do brym stanie. Listy do Adm. Wiekii pod „Jadulina”. 12635

**Pianina nowe od 2.200 złotych. Gwarancja fabryczna. — Drogodne raty. KWACKI, Piłsudskiego 17. 10958**

KUPIE BILARD — 1 szt. z podarciem cenny KOWALCZYK, PRZEMYSŁAN. 12559

TERMOMETRY gorączkokożwierniany. Zgłoszenia — poleca za zł. 2.50 „Chirurgia”. Jagiellońska 13. — tel. 42-73. 285

**WANNY trwałe, kąpielowe — 28 zł., gdzieindziej tusane 40 zł., poleca własnego wyrobu WOJCIECH ZAJĄC, Ossołińskich 14, telefon 40-32. 21**

BRAME debowa szer. 2.20 wys. 2.90, sprzedam. Ulica Gródecka 147, u właściciela. 12619:

SYPIALNIA w dobrym stanie do sprzedania, Ulica Zielona 6, parter, drzwi 8; 12630

**ODMROŻENIE**

Oryginalna maść „MROZOL” (z kugielkiem) goi ranki, powstałe od odmrożenia i zapobiega odmrażaniu się kończyn. Sprzedają apteki i składy apt. 24

MACIEL korbowy w dobiu stanje za 90 zł. Ul. Potockiego 31, I. piętro. 12384

KOMFORTOWE kompletne urządzenie fryzjorskie — okazujnie sprzedam. Fryzjer, Gródecka 44. 12401

**MEBLE NA RATY!**

Znana firma MÜNZER, Rejtana 4, poleca: Sypialnie, jadalnie, salony, i urządzenia biurowe. 161

MASZYNY do szycia Singer i inne wysprzedaje: Sklep Komisowy, Piłsudskiego 11. 12182

FORTEPIAN krótki, płyt metalowa, silny ton, sprzedam Łyczakowska 57, — dozwolenie wakacje. 12502

# Powrót „nieboszczyka“.



Żołnierz niemiecki Bruno Stapel, który w roku 1917 dostał się do niewoli rosyjskiej i zginął od tego czasu bez wieści, uważany był przez rodzinę za nieboszczyka. Jakież było zdumienie wszystkich, gdy Bruno Stapel wrócił obecnie, po 10 latach, do swojego rodzinnego miasta Goltowa koło Potsdamu.

Po dostaniu się do niewoli rosyjskiej Stapel usiłował kilkakrotnie uciec. Potem dostał się na Syberję, gdzie się ożenił. Wrócił obecnie wśród olbrzymich trudności do Niemiec z żoną i dwojgiem dzieci.

Rycina nasza przedstawia zaginionego po powrocie do Goltowa, w gronie swojej rodziny.

## LOKALE

TRZYPOKOJOWE, komfortowe mieszkanie Kraków, zamienić za lwowskie. Listy pod „Kraków“ Adm. Wiek. 12653.

1 LUB 2 panienki przyjmie na mieszkanie z wiktem — lub bez. Ormiańska 2, — I. p. przez ganok na lewo 12654.

LOKAL na zakład instalacji elektryczny — może być w podwórzu. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Zakład“ 12646.

POSZUKUJE jednego pokoju z kuchnią wprost u gospodarza; czynsz jakikolwiek umówiony. Listy pod „Wojskowy“ do Administr. Wiek. 12630.

1 LUB 2 pokoje umeblowane panom wynajmę. Ulica Kochanowskiego 64, parter prawy. 12628.

DOPROWADZĘ światło do kamienicy lub dam czynsz za rok za wynajęcie pokoju z kuchnią ewentualnie dwóch pokoi z kuchnią. — Listy pod „Elektryka“ do Adm. Wiek. 12622.

POKOJ kawalerski, słoneczny, solidnej osobie, do wynajęcia od 1. lutego. — Bartosza Głowackiego 17 A II. piętro, z ganok — na prawo. 12620.

KAWALER na stanowisku poszukuje pokoju z niekropniacem wojskiem, czynsz zapłać z góry. Listy pod „Zamiesz“ do Administr. Wiek. 12582.

POKOJ wspólny dla pań — z utrzymaniem. Zyblikiewicza 22, parter lewy — 12669.

FRONTOWY pokój umeblowany, wejście odosobnione, wynajmę solidnemu, zamężniejszemu kawalerowi. Ul. Chrzanowskiej Nr. 14, II. piętro, schody główne. 12674.

POKOJ, osobne wejście — komfort, odnajmę 1-2 panom z wiktem lub bez. — Sypiańskiego 6, parter prawy. 12677.

POKOJ obszerny, słoneczny, z niekropniacem wejściem, dla dwóch osób do wynajęcia. Wiadomość — z grzeszności w sklepie p. Schwarcza, Kazimierzowska Nr. 47. 12676.

OBSZERNY, słoneczny pokój, umeblowany, do wynajęcia dla poważnej osoby ewentualnie dla małżeństwa. Listy do Adm. Wiek. pod „Korzystne położenie“ 12667.

POKOJ frontowy, osobne wejście, dla dwóch urzędników lub urzędniczek. Ul. Nowy Świat 4, II. piętro, boczna Listopada. 12670.

POKOJ umeblowany z pościelą, frontowy, I. piętro, elektryka, do wynajęcia, dla solidnego pana. Ulica Zyblikiewicza 49. 12660.

URZĘDNICZKA poszukuje pokoi z kuchnią w dzielnicy I. lub IV. Listy pod „Czynsz z góry“ do Adm. Wiek. 12663.

POKOJ duży umeblowany, frontowy, wspólny przebieg do wynajęcia od 1-go lutego. Kochanowskiego 5; I. piętro, I. schody. 12570.

5 POKOI, komfort, ulica Piekarska, 6 pokoi — koło rogatki, komfortowe, wynajmę, 4 pokoje zamieni na 2. Truchanowicz, ulica Kopernika 22, tel. 446. — 12580.

POSZUKUJE pokoju z kuchnią na parterze lub w oficynach, za rocznym czynszem. Wiadomość a M. Finera, Głęboka 2. 12561.

POKOJU z całkowitem lub częściowym utrzymaniem, poszukuje akademik od 1. lub 15. lutego. Listy dla H. K. do Adm. Wiek. — 12465.

POKOJ słoneczny, umeblowany, do wynajęcia — Stodowa 7, I. p. Tamże wspólny dla panienki. — 12449.

POKOJ umeblowany, poszukiwany z wejściem — z klatki schodowej — nie zbyt daleko od centrum. — Listy pod „150“ do Adm. Wiek. 12600.

W DOLARACH czynsz — otrzyma ten, który mi da 1-2 pokoje z kuchnią. — Listy pod „Embe“ Adm. Wiek. 12526.

WSPÓLNE mieszkanie dla studentki kat. Zyblikiewicza 46, parter, ganek na lewo 9033.

POKOJ słoneczny z kuchnią, okoliczności, poszukiwany. Listy do Adm. Wiek. pod „Nagroda“ — 12531.

SKLEP i stacja frontowa do wynajęcia. Zgłoszenia: Legionów 11, magazyn papieru. 11923.

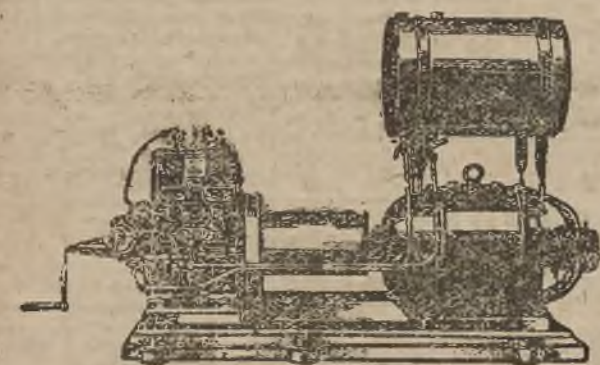
DO WYNAJĘCIA 2 pokoje na biuro, niekropniacz, wchód, parter. Lyczakowska 9, fotograf. 12499.

POKOJ z kuchnią lub pokój poszukiwany. Listy Telefon 21-71. 12488.

POKOJ umeblowany z osobnym wejściem w śródmieściu, do wynajęcia — Listy pod „Pokój“ Adm. Wiek. 12437.

## NAJPROSTSZA -- NAJTAŃSZA -- NAJPEWNIJSZA W UŻYCIU MASZYNA NAPĘDOWĄ terażniejszości jest MOTOR na ROPEĘ VOLRA

w użyciu od lat 6-ciu, obecnie znacznie ulepszony. Kilowattgodzina od 7 do 12 ten. zależnie od gatunku i ceny rynkowej ropy.



5/6 HP. 2 cylindry ze wszystkimi dodatkami Mk. niem. 885.— 8 HP. 2 cylindry ze wszystkimi dodatkami Mk. niem. 1085.— Centrala światła i silny ca. 4 K.W. kompl., z dynamo, tablicą rozdzielczą etc. Mk. niem. 1.865. Korzystne warunki płatności. Żądajcie prospektów i bezpłatnych porad inżynierskich. 179

**VOLRA-MOTORENFABRIK**  
BERLIN SO. 16., KÖPENICKER STRASSE 125.

## Otomany

Materace włos. i z trawy, Kanapki i Fotele do rozkład., Łóżka polowe, Narzuty na otomany, Firanki, Kapy, Dywany, Chodniki, Linoleum i t. p. poleca E. HAGLER Lwów 21 Sobieskiego 21. Za gotówkę i na raty. 56



## IF NASIONA

warzywne, kwiatowe i gospodarskie

z pierwszorzędnych plantacji krajowych i zagranicznych, o najwyższej sile kiełkowania poleca

## Edmund RIEDL

SKŁAD NASION -- Lwów, ul. Rutowskiego 3.

Cenniki szczegółowe wysyłam na żądania. 279

## Czerwoność skóry

usuwa niezawodnie Krem wschodnich piękności

## Dra Belsera

cena słoika zł. 2-20.

Wyrób i skład 54

APTEKA

**BEISERA**

Lwów, Legionów 23

## Czas

odnowić  
przedpłatę!

## Niezbędny dla wszystkich

MOMENTALNY AUTOMATYCZNY LICZNIK.

WIELKA EKONOMIA CZASU.

Błyskawicznie można mnożyć, dzielić i wyliczać procenty. Niezbędny dla wszystkich instytucji, przedsiębiorstw, nauczycieli, uczących się biuralistów, kasjerów, buchalterów, wszystkich urzędników i t. p. osób. 295.

Dostępny dla każdego bez straty czasu i energii, jak również bez specjalnego przygotowania się. Daje gotowe rezultaty mnożenia, dzielenia i wyliczenia procentów z automatyczną szybkością czytania. W wypadkach potrzeby moment obliczeń jest niezrównany. — Cena tylko 2 zł. 50 gr. z przesyłką. — Listy i przekazy adresować Warszawa, Leszno 27 „Autolicznik“. P. S. Wysłać się po otrzymaniu należności, lub za zaliczeniem na 1 zł. drożej.

## KOMPLET PIERWSZA 104 SORTA ZŁ. 28

6 tyżek, 6 widelców, 6 nożów i 6 kawowych tyżeczek z chińsk. srebra. II-ga sorta 25 zł. u B. GRÜNBERGA, SYKSTUSKA 4.